

II. BROŃ DRZEWCOWA

1. WŁÓCZNIE, KOPIE, OSZCZEPY, PARTYZANY I KORSEKI

Istniejące w literaturze środkowoeuropejskiej klasyfikacje średniowiecznych grotów broni drzewcowej, pozyskanych metodami archeologicznymi, odnoszą się przede wszystkim do materiału sprzed końca XIII w. lub najwyżej 1. poł. XIV w. (np. Nadolski 1954, 50-60, Kirpičnikov 1966, s. 3-25, ryc. 1; Ruttkay 1976, s. 297-305; Kola, Wilke 2000). Jakkolwiek podziały te przydatne są w dalszym ciągu przy porządkowaniu materiału wczesnośredniowiecznego (Świątkiewicz 2002, s. 38), to dla późniejszych okresów znajdują ograniczone zastosowanie. Z powodu dotkliwego braku całościowych opracowań późnośredniowiecznej broni drzewcowej na obszarze środkowej Europy stanowią one często jedyny punkt wyjścia do rozważań nad omawianym zagadnieniem (por. Žákovský 2006, s. 42). Dodatkową trudność sprawiają groty pochodzące z XIV i XV w., a lądujące podobne do form wczesnośredniowiecznych (por. Jaworski 2005, s. 56).

Badania broni drzewcowej należy przede wszystkim rozpocząć od włóczni, która stanowiła podstawowe uzbrojenie wojownika konnego i pieszego na

Śląsku (Goliński 1990, s. 25). Była ona także stałym atrybutem zbrojnych w malarstwie tablicowym i miniaturowym, gdzie przedstawiano ją na ogół schematycznie z grotem romboidalnym. Taki kształt żelźca, gdzie krawędzie tnące są ostro ścięte a nie łagodnie zaokrąglone, mimo niewąpliwej stylizacji przedstawień, znajduje odzwierciedlenie w rzeczywistych typach włóczni z XIV i XV w. Połączenie wymienionych typów broni drzewcowej w jednym podrozdziale podyktowane jest pokrewieństwem typów związanych z ewolucją włóczni oraz porządkiem chronologicznym, który nakazuje w tym miejscu wykluczenie z analizowanego materiału np. pik. Wyewoluowały one wprawdzie z włóczni, lecz znacznie później odcisnęły swoje piętno na średniowiecznej taktyce oraz technice wojskowej Europy Środkowej. Zdecydowano zatem, że bardziej czytelne w toku dalszych rozważań będzie scharakteryzowanie pik po przedstawieniu rozdziału na temat halabard, co lepiej odzwierciedla ewolucję i następstwo chronologiczne poszczególnych form broni drzewcowej.

A. GROTY DELTOIDALNE

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych form są żelźce o deltoidalnym kształcie liścia, z ością zachodzącą na wielokątną tuleję. W niektórych przypadkach górna część tulei ma przekrój wielokątny, który przechodzi w okrągły u jej wylotu.

Groty o zmiennym przekroju tulei

Charakterystyce tej odpowiada grot włóczni znaleziony w Czeszowie, pow. trzebnicki, którego miejsca odkrycia bez kwerendy archiwalnej nie udało się ustalić (ABTH.C u E, nr 226:13). Żelźce, o długości 40,3 i maksymalnej szerokości 5,3 cm, kończy się wzmocnionym sztychem, co jest właści-

we dla wielu rodzajów późnośredniowiecznej broni drzewcowej (ryc. 116a). Ość biegnie poprzez tuleję mniej więcej do połowy. Na odcinku sięgającym wylotu tuleja ma okrągły przekrój.

Zabytek jest częścią zespołu militariów odnalezionych na tym samym stanowisku, w skład którego weszły: tok włóczni, grot oszczepu, niewielki toporek, kord i podkowa (ABTH.C u E, 227-231:13). Wszystkie te przedmioty przekazało do Museum für Kunstgewerbe und Alterthümer we Wrocławiu Towarzystwo Miłośników Starożytności, przy czym chronologię ich ustalono jeszcze przed II Wojną Światową na XV w. Do dzisiaj w kolekcji Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu z czeszowskiego

zbioru ostał się, oprócz omawianego okazu (nr inw. 2725), krótki grot (nr inw. 2591) należący do odrębnego typu.

Żeleźce włóczni, analogiczne pod względem formy i proporcji do dłuższego egzemplarza z Czeszowa widnieje na tympanonie portalu północnego, z 2. poł. XIV w., przedstawiającym Pokłon Trzech Króli z kościoła św. Piotra i Pawła w Legnicy (ryc. 116b). Podobnie jak w przypadku rzeczywistego eksponatu, grot z tympanonu ma oś sięgającą tulei. Trudno jednak stwierdzić, jaki przekrój ma tuleja przy wylocie, gdyż w tym miejscu wyrzeźbiono rękę zbrojnego trzymającą oręż.

Reprezentantem deltoidalnego typu grotów jest egzemplarz, po którym zachowała się jedynie dokumentacja archiwalna, odnaleziony w 1937 r. w Chojnowie, najprawdopodobniej niedaleko zamku (AP WSPŚ, sygn. 695, s. 122) (ryc. 117a). Trafił on do kolekcji miejscowego muzeum regionalnego. Według pierwszych badaczy żeleźce to pochodziło z okresu „późnośląskiego” lub „wczesnoniemieckiego” przypadającego na XII-XIV w. (AP WSPŚ, sygn. 695, s. 122). Dokładne informacje dotyczące okoliczności odkrycia nie są znane.

Forma tego grotu nawiązuje ściśle do zabytku z Czeszowa. Wyraźnie widoczna na fotografii oś zaczyna się od połowy tulei i biegnie wzdłuż liścia. Jedyną różnicę zauważyć można w proporcjach. Okaz chojnowski jest większy i bardziej masywny, a jego szacunkowa długość wynosi 45 cm.

W literaturze czeskiej egzemplarze analogiczne do okazów z Czeszowa i Chojnowa noszą nazwę „włóczni z częściowo graniastą tuleją” (kopí s částěně hraněnou tuleí) i datowane są ogólnie na XIII – XVI w. (Žákovský 2006, s. 45). Wyróżniono w ich obrębie okazy masywne, z wyraźnie zaznaczoną ością lub raczej żebrzem, podobne do zabytku chojnowskiego, które charakterystyczne są przede wszystkim dla XV i XVI w. (Žákovský 2006, s. 46). Podstawą do takiego datowania mogą być m.in. egzemplarze zdobione mosiężnymi taśmami zaopatrzone w dobrze datujące inskrypcje. Taki zabytek z 3. ćw. XV- 1. ćw. XVI w., na którym widnieje napis: WIKTOROIN ZZEROTINA +A, przechowywany jest w zbiorach Muzea Boskovicka, w Boskovicích (Žákovský 2006, s. 46)⁸².

Groty o drobniejszej budowie, z mniej wyraźnie zaznaczoną ością, nieznacznie przekraczającą długość 40 cm jak okaz z Czeszowa (por. Žákovský 2006, s. 48), lub krótsze, są traktowane jako starsze (Žákovský 2006, s. 45, 48-49). Znaleźisko z zamku

Ježov, na terenie Republiki Czeskiej, datowane na XIV/XV w., należy m.in. do tej kategorii (Žákovský 2006, s. 49).

Większość grotów z „częściowo graniastą” tuleją przytaczanych przez czeskich badaczy, pozbawiona jest jednak kontekstu archeologicznego (por. Žákovský 2006, s. 48-49), więc zaproponowany podział, choć znajduje dotychczas potwierdzenie w nielicznym publikowanym materiale zabytkowym, na obecnym etapie badań należałoby uznać za wstępny. Chronologię okazu z Czeszowa można określić na XIV/XV w. Wiek okazu z Chojnowa mógłby odpowiadać z kolei XV i XVI stuleciu.

Groty z ością i okrągłą w przekroju tuleją

Wśród szczególnie godnych uwagi przedstawień broni drzewcowej na tympanonie portalu zachodniego bazyliki mniejszej św. Piotra i Pawła w Strzegomiu, z ok. 1370 r., także znalazła się włócznia odpowiadająca kształtem liścia okazowi czesowskiemu, choć bardziej krępa (ryc. 118a). Spośród zachowanych późnośredniowiecznych włóczni ze Śląska do tego rodzaju okazów krępych i masywnych zaliczyć należy grot, o długości 29,5 i szerokości 6,5 cm, pochodzący z fosy nyskiego Pałacu Biskupiego (ryc. 118b) i przechowywany w Muzeum w Nysie (nr inw. Mna-/A/460). Mimo znacznego stopnia skorodowania można zaobserwować oś biegnącą przez środek liścia. Otwór na nit wykonano nie przy wylocie, lecz w połowie tulei, co jest zjawiskiem raczej osobliwym. Ogólnie można stwierdzić, że broń nie reprezentuje wysokiego poziomu rzemiosła kowalskiego. Tuleja jest okrągła w przekroju na całej długości.

Badania fosy Pałacu Biskupiego nie dostarczyły zabytków starszych niż 2. poł. XIII w., a groty włóczni i materiały ceramiczne z jej wypełniska pochodzą z XIV i początku XV w. (Romiński 1977, s. 332). Wydaje się zatem, że omawiany zabytek należy również datować na XIV-XV w.

Wyjątkowo interesujący z uwagi na kontekst znaleziska jest zabytek odkryty w ruinach zamku w Borowie, pow. strzeliński, który mimo silnego stopnia skorodowania odpowiada ogólnej charakterystyce grotów o liściu deltoidalnym i okrągłej w przekroju tulei (ryc. 119a). Okaz ten znajduje się w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu (nr inw. 2727; EK ABTH, C u E, nr inw. 226:16).

Grot o długości całkowitej 39,4 cm zbliżony jest proporcjami do okazu czesowskiego. Szerokość pierwotną zabytku trudno odtworzyć ze względu na duży stopień skorodowania. Okolicznością wpływającą na uściślenie chronologii zabytku może być potwierdzony źródłami czas funkcjonowania zamku w Borowie od XIV- do poł. XV w.

⁸² Inskrypcja, zgodnie z opinią czeskich badaczy, oznacza imię właściciela broni – Viktorina (1476-1532) ze słynnego rycerskiego rodu Panów z Žerotina (Žákovský 2006, s. 47).

Według najwcześniejszych przekazów pisanych gród o nazwie *Boriow* miał zostać zbudowany za czasów Henryka Brodatego, w 1202 r., do obrony sąsiadującej wsi Schönfeld. Kolejną nazwę *Borowo* wymienia dokument z 29 czerwca 1302 r. (AP WSPŚ, sygn. 768, s. 481). Murowany zamek książęcy wzniesiono w tym miejscu na początku XIV w., a w 1326 r. stał się on dobrem rycerskim (Guerquin 1957, s. 38).

Kiedy królem Czech obrano w 1458 r. Jerzego z Podiebradu, Wrocław stanął na czele opozycji wobec nowego władcy. Część miast śląskich uznała jednak Króla, występując przeciwko mieszkańcom stolicy Śląska.

28 sierpnia 1459 r. przysłano do Wrocławia w dwóch skrzyniach 265 listów z wypowiedzeniem wojny. Mieszczanie czuli się jednak bezpieczni za potężnymi murami swojej warowni. Nie ograniczali się tylko do działań defensywnych. Oddział w liczbie 100 zbrojnych złożony z mieszczan i żołnierzy zaciężnych wyruszył z Wrocławia 15 października 1459 r. w celu zniszczenia zamku Borów, opanowanego przez zwolenników Jerzego z Podiebradu. Przyśpieszając do oblężenia uformowano wozy bojowe w czworobok i związane łańcuchami, tworząc ufortyfikowany obóz. Mimo walecznej obrony i odsieczy dla zamku, która nadeszła ze Strzelina, Wrocławianie nie chcieli odstąpić od twierdzy. Żołnierzy podobno zmobilizowała dodatkowa obietnica, że kto pierwszy wdrze się na mury otrzyma 100 guldenów, drugi 50, trzeci 20.

Zasypano fosę słomą i drewnem zburzonych domów z okolicznych wsi i przystąpiono do szturm. Źródła pisane mówią, że załoga zamku rozpaczliwie broniła się za pomocą mieczy i włóczy. Dwudziestu obrońców pocięto w sztuki, reszta dostała się do niewoli. Zamek następnie spalono (Schubert 1922, s. 14)⁸³.

Twierdzenie o związku omawianego znaleziska grotu z opisanymi wydarzeniami jest prawdopodobne, lecz na obecnym etapie badań musi być traktowane jedynie jako możliwa hipoteza.

Analogiczny do znaleziska z Borowa grot, zniszczony przez korozję, odkryty przypadkowo przy ul. Długiej we Wrocławiu (ryc. 119c) jest przechowywany w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu (tabela 7, nr kat. 37). Wewnątrz tulei tego okazu tkwi fragment oryginalnego drzewca wykonanego z drewna derenia⁸⁴, które ze względu na odpowiednią twardość i sprężystość doskonale nadawało się do

tego celu. Poza stwierdzeniem, że zabytek stanowi formę późnośredniowieczną trudno więcej powiedzieć na temat jego chronologii.

Ikonograficznym odpowiednikiem grotów z Borowa i Wrocławia jest broń występująca na miniaturze Biblii śląskiej z 1. poł. XV w. (ryc. 119b), iluminowanej przez Jana z Żytawy (BU Wr., sygn. M 1006, s. 98R). Nie należy jednak w tym przypadku przeceniać tego przedstawienia, gdyż jest ono w dużym stopniu konwencjonalne i schematyczne.

Groty z tuleją wielokątną w przekroju na całej długości

Groty o trójkątnym liściu z granią są jedną z najpowszechniejszych europejskich form, występujących także we wczesnym średniowieczu. A Ruttkay, który zaliczył zabytki tego rodzaju do typu IV wg swojej klasyfikacji, wskazał że zwiększenie masywności grotu przez pogrubienie ości jest cechą późniejszą (Ruttkay 1975/76, s. 301).

Ewolucja w tym kierunku doprowadziła także do powstania wyspecjalizowanej broni bojowej w XIII w., w przeciwieństwie do wcześniejszych grotów o płaskim profilu, bardziej uniwersalnych, używanych także do celów myśliwskich (Ruttkay 1975/76, s. 301).

Niektóre z omawianych grotów dekorowane są aplikacjami z miedzianej blachy, zdobionymi ornamentem spotykanym także na okuciach pasów z XIII/XIV w. Przykładem takiej włóczni jest okaz z Trenčina (Ruttkay 1975/76, s. 301). Podobny, wykładany mosiężną blachą, z kolekcji Muzeum Narodowego w Poznaniu, publikuje Z. Żygulski (1975, ryc. 29) datując na XV w.

Włócznią charakterystyczną dla opisywanej grupy jest zabytek z 1. poł. XV w. znaleziony w Namysłowie (Seger 1934, s. 274, 281). Żeleźce, o długości 31 cm, zaopatrzone w ość biegnącą od sztychu do wylotu osmiokątnej tulei (ryc. 120a).

Analogiczny grot masywnej włóczni (bez nr inw.), należącej z uwagi na rozmiary raczej do uzbrojenia piechoty, przechowywany jest w Muzeum w Raciborzu (ryc. 120b).

Został on znaleziony najprawdopodobniej niedaleko zamku, na terenie miasta. Grot o długości całkowitej 51 cm odznacza się sześciokątną tuleją, w której zachował się fragment drzewca. Różnice w stopniu skorodowania partii przy ostrzach, w stosunku do części środkowej liścia, wskazują że do wykonania krawędzi tnących mogły zostać użyte nakładki z wysoko nawęglonej stali.

Prawdopodobnie późnośredniowiecznym zabytkiem, należącym do omawianego typu, jest grot włóczni znaleziony przed II Wojną Światową w Rogowie Opolskim, znany jedynie z archiwalnej fotografii (ryc. 120d).

⁸³ Historia oblężenia na podstawie fragmentu Bohrauer Chronik, opublikowanego przez Schuberta.

⁸⁴ Za określenie próbki drewna autor serdecznie dziękuje dr. Elżbiecie Myśkow z Zakładu Morfologii i Rozwoju Roślin w Instytucie Botaniki Uniwersytetu Wrocławskiego.

Datowanie wymienionych okazów śląskich można określić szeroko na XIV-XVI w. Wczesną chronologię mogą potwierdzać pozaśląskie znaleziska grotów broni drzewcowej o podobnie uformowanych tulejach z Plemięt (Głosek 1985, s. 104) oraz siedziby rodu Zarębów w Jarocinie (Grygiel 1994, s. 42, ryc. 22.4). Stanowiska z których pochodzą mają dobrze ustalone *terminus ante quem* z końca XIV i początku XV w.

Występowanie zabytków o podobnie uformowanych tulejach ma zasięg ogólnoeuropejski, czego dowodem jest np. grot włóczni znaleziony w jednym z domów w średniowiecznej wsi Sarvaly, na Węgrzech (Holl 1982, s. 81). Żeleźce tego zabytku, długości całkowitej 13 cm zaopatrzone w silnie rozszerzającą się facetowaną tuleję oraz czworokątny w przekroju grot. Chronologię przedmiotu badacze stanowiska określają jednak na koniec XV i XVI w. (Holl 1982, s. 81). Bardzo wczesny przykład zabytku o krępych, trójkątnym grocie i masywnej, wielokątnej tulei, pochodzi z ruin zamku w Altbüron w Szwajcarii, zniszczonego w 1309 r. (Wegeli 1939, s. 121). Jako górną granicę chronologiczną okresu popularności podobnych form możemy jednak przyjąć dopiero przełom XVI/XVII w. Nowożytnie włócznie z wielokątną tuleją oraz ością biegnącą przez całą długość żeleźca występują bowiem w kolekcji Landeszeughaus w Grazu (Krenn 1997, s. 56-57). Egzemplarze te datowane są w sposób pewny za pomocą dokumentów oraz znaków rzemieślniczych na 3. tercję lub 4. ćw. XVI w. (Krenn 1997, s. 56-57). Oprócz form naśladowujących wzory średniowieczne pojawiają się wśród nich okazy o krępych liściach, krótszym od tulei, co wydaje się cechą charakterystyczną grotów z końca XVI w. (por. Krenn 1997, s. 57). Fotografie archiwalne sprzed 1945 r. ze zbiorów Wrocławskiego Muzeum Archeologicznego (AF/MAW, nr neg. 8955 i 8956) zatytułowane „groty wczesnohistoryczne” przedstawiają m.in. egzemplarz pochodzący prawdopodobnie z 2. poł. XVI w. (ryc. 120e) oraz żeleźce z żebrzem i wielokątną tuleją podobne do zabytków z Namysłowa i Raciborza (ryc. 120c). Niestety, w kontekście obecnego stanu badań możemy jedynie przypuszczać, że na zdjęciu tym umieszczono znaleziska śląskie.

Włócznie z ością niezachodzącą na tuleję

Późnośredniowieczne żeleźce (ryc. 121a), o długości całkowitej 44 cm, znalezione 24.03.1939 r. przy budowie nadbrzeża koło północno-zachodniego rogu Mostu Uniwersyteckiego we Wrocławiu należy do grupy grotów włóczni charakteryzujących się ością niezachodzącą na wielokątną tuleję (AP WSPŚ, sygn. 652, s. 184). Zabytek (AF/MAW, nr neg. 1242)

zalegał na głębokości 2,60 m od powierzchni gruntu, w miejscu gdzie znajdowało się wyjście z podziemnego korytarza, prowadzącego kiedyś od domu lub budynku związanego z dawnymi fortyfikacjami miejskimi (AP WSPŚ, sygn. 652, s. 184)⁸⁵.

Zespół zabytków odkrytych w czasie prac na przeciwnym krańcu mostu w lipcu tego samego roku, jak wspomniano przy okazji omawiania kordu, datowany jest na schyłek XV w. (AP WSPŚ, sygn. 652, s. 187-189). Wyraźnie zaznaczona ość grotu, przypominająca żebro, mogłaby dodatkowo potwierdzać taką chronologię jeżeli uznamy, że omawiana forma ewoluowała analogicznie do okazów ze zmiennym przekrojem tulei (por. Žákovský 2006, s. 46).

Podobne, masywne żeleźce włóczni późnośredniowiecznej (ryc. 121b,c), o długości 51 i szerokości 9 cm, przechowywane jest w Muzeum Narodowym we Wrocławiu (nr inw. IX-1405). Niestety, nic nie wiadomo na temat okoliczności i miejsca odkrycia eksponatu, który ze względu na stopień skorodowania można potraktować jako zabytek wydobyty z ziemi. Drzewce prawdopodobnie jest wtórne. Ość nie leży na tej samej linii co grań ośmiokątnej tulei, lecz znajduje się naprzeciw jednego z płaskich boków. Na liściu wybito dwustronnie znak rzemieślniczy w kształcie czworokąta złożonego z czterech mniejszych kwadratów, wewnątrz których umieszczono kropki. Marka ta występuje na żeleźcach broni drzewcowej i obuchowej w XV i XVI w. i łączona jest przez badaczy z warsztatami południowo-niemieckimi (Lewerken 1989, s. 209) lub czeskimi (Rose 1925, s. 154).

Nad znakiem, również obustronnie, wyryto stylizowane przedstawienie drzewa o dziewięciu gałęziach zakończonych kółkami (ryc. 121c)⁸⁶. Technika wykonania oraz charakter dekoracji przypomina ornamentykę czekanów datowanych na koniec XIV w. (por. Głosek 1996, s. 84, Tabl. VII E). Pod względem proporcji i formy opisywane żeleźce najbardziej przypomina przedstawienie z tympanonu strzegomskiego (ryc. 121d).

Egzemplarze z XV w. przechowywane w Schweizerisches Landesmuseum w Zurychu (por. Seitz 1965, s. 233, ryc. 151)⁸⁷, najbardziej zbliżone są pod względem kształtu liścia do okazu z Muzeum Narodowego we Wrocławiu (nr inw. IX-1405).

⁸⁵ Zabytek znany jest jedynie z dokumentacji archiwalnej.

⁸⁶ Kwadratowy znak występujący tutaj jako marka rzemieślnicza może także być schematycznie przedstawionym korzeniem drzewa, charakterystycznym dla średniowiecznej ikonografii (informacja ustna prof. Krzysztofa Wachowskiego).

⁸⁷ Zgodnie ze zdaniem H. Seitz (1965, s. 232) stanowią one przykłady wczesnych partyzan.

Wszystkie cechy formalne oraz ornamentyka omawianego grotu skłaniają do datowania zabytku na XV lub początek XVI w.

Kolejnym przykładem wielkiej włóczni z ością niezachodzącą na tuleję jest okaz z Muzeum Narodowego we Wrocławiu (nr inw. IX-1376) (ryc.124a). Także w tym przypadku nic nie wiadomo na temat okoliczności i miejsca odkrycia zabytku.

Partyzany

Znaczna wielkość i masywna budowa opisanych grotów włóczni z Raciborza, Chojnowa oraz dwóch okazów Muzeum Narodowego, pozwala określić je mianem wczesnych partyzan. Zgodnie ze zdaniem H. Seitz (1965, s. 232), średniowieczne przykłady tej broni osiągają na ogół długość 50 cm, a ich nieodłączną cechą jest występowanie liścia w formie wydłużonego trójkąta. Dla celów porządkowych można przyjąć 45 cm za dolną granicę długości średniowiecznej partyzany, poniżej której zabytki klasyfikowane będą jako włócznie.

Kontrowersje dotyczące terminologii oraz genezy partyzany najlepiej odzwierciedlają ogólny stan badań nad bronią drzewcową piechoty. Według E. von Koerner (1929, s. 18), w najwcześniejszym stadium rozwoju partyzana stanowiła ważny element uzbrojenia husytów. Sama nazwa tłumaczona jest przez badaczy dwojako. Jedni wywodzą termin od włoskiego słowa *portugiana* (od łacińskiego *pertundo* i włoskiego *pertugiare* – przebijać, przeszywać na wylot) (Lewerken 1989, s. 36), inni są przekonani, że etymologia tej nazwy ma związek z określeniem *il partigiano* oznaczającego żołnierza należącego do partii, czyli oddziału (Seitz 1943, s. 113). Badania językoznawcze dowodzą, że pierwszy z wymienionych wywodów etymologicznych nie ma wystarczająco solidnych podstaw (Seitz 1939, s. 13). Genezę omawianego terminu zasugerował się C. Blair (1962, s. 29) w twierdzeniu, że właściwa partyzana wykształciła się we Włoszech w 2. ćw. XV w.⁸⁸, ewoluując ze starszych form włóczni o prostym, trójkątnym grocie, które występują w malarstwie włoskim już na początku XIV w. Wiele prototypowych form najprawdopodobniej pojawiło się równocześnie, w różnych częściach Europy.

Na Śląsku włócznie znacznych rozmiarów musiały być znane co najmniej przed latami 60. XIV w., o czym świadczy przedstawienie na ścianie wschodniej prezbiterium wspomnianego kościoła w Strzelcach Świdnickich, pow. świdnicki. Jedną z namalowanych tam postaci dzierży wielką włócznię

o trójkątnym grocie (ryc. 122a). Rzeczywistym odpowiednikiem tej broni jest żeleźce partyzany z Muzeum Narodowego we Wrocławiu (nr inw. IX 1378), o długości całkowitej 60 cm, zaopatrzone w trójkątny liść o podstawie szerokości 10 cm, ściętej prostopadłe w stosunku do drzewca (ryc. 122b). Tuleja wielokątna nosi ślady późniejszej, prawdopodobnie XIX-wiecznej naprawy w postaci lutowania mosiądzem. Drzewce o przekroju okrągłym sprawia wrażenie wtórnego.

Przedstawienie gwiazdy, umieszczone po jednej stronie ości grotu (ryc. 122c), może być traktowane jako znak kowalski lub element zdobniczy. Forma gwiazdy ośmioramiennej widniejąca na grocie omawianej partyzany nawiązuje do tych spotykanych na czekanach typu Ie, wg M. Głóska (1996, tabl. V, VI).

Schemat rozwoju partyzany przedstawił na podstawie źródeł ikonograficznych H. Seitz (1943, s. 18, ryc. 3). Już w XIV w. można zaobserwować formy włóczni bardzo podobne do późniejszych partyzan, przedstawionych chociażby w słynnym XVI-wiecznym traktacie szermierczym Achillesa Marozzo, a przypominające kształtem żeleźca grot strzały z zadziórami. Taka partyzana widnieje na malowidłach ściennych z początku XVI w. w klasztorze dominikanów w Jaworze (ryc. 123a). Podobną (ryc. 123b) namalowano również na freskach z lat 90. XV w. w kościele św. Jerzego w Hajdukach Nyskich, pow. nyski (Karłowska-Kamzowa 1984, s. 433).

Zabytek nr inw. IX 1378 jest najbardziej podobny do broni występującej w malarstwie włoskim z samego początku XV w. (Seitz 1943, s. 18, ryc. 3e). Jeśli potraktować jako analogie znaki gwiazdy występujące na czekanach oraz źródła ikonograficzne, wiek tego okazu należałoby określić w przybliżeniu na XV stulecie. G.A. Snook (1998, ryc. 24) publikuje jednak podobną partyzanę datując ją na XVI w.

Wątpliwości co do wcześniejszej chronologii, jaką mogłyby sugerować analogie na malowidłach ściennych z kościoła w Strzelcach Świdnickich, budzi pierścieniowate zgrubienie przy tulei, które w śląskim malarstwie tablicowym pojawia się ok. 1. poł. XV w. przy włóczniach średniowiecznych. Element ten miał zastosowanie praktyczne, gdyż ułatwiał zamocowanie w tym miejscu chwastu, proporca lub co wydaje się jednak mniej prawdopodobne, dodatkowej tarczy ochronnej.

Na podstawie przedstawienia z Tryptyku Ukrzyżowania (ok. 1450 r.), z kościoła parafialnego w Gaci, można stwierdzić, że pierścień u wylotu tulei zapobiegał zsuwaniu się na grot proporca, mocowanego tuż pod żeleźcem (ryc. 124b). Ozdobna włócznia o grocie wyciętym ażurowo w kształt serca i zaopatrzona w dekoracyjnie ukształtowany pierścień, widnieje na obrazie *Vir Dolorum* z kościoła farnego

⁸⁸ Określenie *partesana* pojawia się po raz pierwszy we Włoszech w 2. poł. XV w. (Seitz 1965, s. 231).

św. Mikołaja w Brzegu, wykonanym w 1443 r. na pamiątkę zniszczeń dokonanych przez husytów w czasie rejsy z 1428 r. (ryc. 124c). Zeleźce z podobnymi pierścieniami u wylotu lub w środku tulei występują na kwaterach Poliptyku Matki Boskiej i św. Piotra i Pawła z Lubina, z lat 1492-93 (ryc. 124d).

Na obecnym etapie badań partyzanę, nr inw. IX 1378, można datować jedynie w przybliżeniu od początku XV do XVI w.

Kolejną partyzanę (ryc. 125), ze zbiorów Muzeum Zamkowego w Pszczynie (nr. inw. MPS.2938), zaopatrzono w masywne zeleźce o długości całkowitej 68 cm, z wielokątną tuleją i liściem silnie zwężającym się w kierunku czworokątnego sztychu. Przebieg krawędzi oraz poszerzenie dolnej części zeleźca świadczą, że mamy w tym przypadku do czynienia z formą przejściową między średniowieczną bronią, będącą w istocie powiększoną włócznią, a późniejszym rodzajem partyzan ze skrzydłami bocznymi wyrastającymi u podstawy liścia. Zgodnie ze zdaniem bronioznawców proces kształtowania się takiej nowożytniej partyzany miał miejsce w XVI w. (Seitz 1965, s. 232).

Na powierzchni liścia obustronnie wykonano stemplem potrójny znak w kształcie krzyża św. Andrzeja, dzielącego koliste, zagłębione tło na ćwiartki, z których w każdej umieszczono wypukły punkt. Identyczne znaki widnieją na toporze odnalezionym niedaleko Toszka, po którym zachowała się jedynie krótka informacja z rysunkiem w XIX-wiecznej księdze wpływów wrocławskiego Museum für Kunstgewerbe und Alterthümer (EK, Akc 1949/ 228-230, s. 234, nr kat. 858). Warto przy tym zaznaczyć, że znaki grupujące się przy szyjce topora powtórzono czterokrotnie. Kształtem zeleźce przypomina kunsz-

townie wykonane topory bojowe z XVI w. (Lewerken 1989, s. 209). Prawie identyczny okaz znaleziono w Allrode, Kr. Quedlinburg w Niemczech (Achner, Weber 1994, s. 83). Jedyna różnica w stosunku do zabytku śląskiego polega na tym, że zamiast krzyża św. Andrzeja, czterokrotne koliste znaki wypełnione są kratką (Achner, Weber 1994, s. 83).

Doskonały stan zachowania partyzany ze zbiorów pszczyńskich pozwala zaobserwować rozwarstwienia materiału na płazach mogące świadczyć, że zeleźce wykuto z kilku elementów.

Znaczny ciężar broni, wpływający na nienajlepsze wyważenie całości skłaniałby do stwierdzenia poza bojowego, w tym wypadku myśliwskiego, przeznaczenia partyzany z Pszczyny. Takiej hipotezie wydaje się jednak przeczyć wyraźnie zwężający się, wzmocniony sztych oraz brak charakterystycznego dla tzw. świńskich piór (włócznie myśliwskich) okienka w tulei służącego do zamocowania kościanej poprzeczki (por. Diener-Schönberg 1902/05, s. 347) na rzemieniu. Zabytek o analogicznym do okazu z Pszczyny zeleźcu (nr inw. MPS.2938), datowany na ok. 1500 r., przechowywany jest w Metropolitan Museum of Art (Waldman 2005, s. 129, ryc. 104). Podobne formy z wyraźniej zaznaczonymi niewielkimi skrzydłami, wyrastającymi u podstawy, nazywane są w dawnych niemieckich i francuskich źródłach *Ochsenzunge* lub *langue de boeuf* (Waldman 2005, s. 129). Chronologię partyzan ze zbiorów pszczyńskich należałoby określić na podstawie przytoczonej analogii na początek XVI w. Stanowi ona formę przejściową między średniowiecznymi partyzanami, przypominającymi powiększone włócznie, a późniejszymi okazami ze skrzydłami wyrastającymi z dolnej partii liścia.

B. WŁÓCZNIE O ROMBOIDALNYM KSZTAŁCIE LIŚCIA

Jako kolejną odmianę późnośredniowiecznych i nowożytnych włóczni z ością można wyróżnić okazy o regularnie romboidalnym kształcie liścia i okrągłej tulei (ryc. 126).

Należy przy tym zaznaczyć, że forma taka najlepiej odpowiada konwencji przedstawiania włóczni w sztuce XIV i XV w.

Z obszaru Śląska znany jest jeden grot tego typu, znaleziony przed 1936 r. w trakcie budowy mostu na Widawie, na głębokości ok. 1 m, niedaleko miejscowości Piekary Wielkie, pow. średzki. Grot zaostrzono

od połowy, w miejscu największej szerokości liścia, do sztychu. Na powierzchni, z jednej strony wybito znak kowalski w postaci krzyża św. Andrzeja wpisanego w okrąg (AP WSPŚ, sygn. 722, s. 293). Precyzyjne datowanie omawianego egzemplarza, ze względu na brak bezpośrednich analogii oraz luźny charakter znaleziska, jest utrudnione. Na podstawie znaku kowalskiego, przypominającego stylem wykonania markę z partyzany z Muzeum Zamkowego w Pszczynie (nr inw. MPS.2938) oraz formę przyjąć można datowanie zabytku na XVI-XVII w.

C. GROTY WŁÓCZNI Z ŻEBREM

Inną odmianę późnośredniowiecznych grotów ze Śląska tworzą egzemplarze z wyraźnie zaznaczonym żebrem środkowym, zamiast ości. Do takich zaliczyć

można zabytek z Nysy (nr. inw. Mna/A/428), pochodzący z fosy Pałacu Biskupiego przy ul. Grodzkiej (ryc. 127a).

Charakterystyczną cechą jest w tym przypadku średniej szerokości liść oraz okrągła tuleja. Broń odnaleziono w towarzystwie zespołu ceramicznego, w skład którego weszła m.in. partia przydenna tzw. naczyńia loŝtickiego z końca XIV i początku XV w. (Romiński 1977, s. 332).

Analogiczny grot widnieje przy włóczni św. Jerzego, w scenie walki ze smokiem, namalowanej na skrzydle Tryptyku św. Jadwigi z lat 1470-1480, z kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu (ryc. 127b,c).

Okaz z zębem i wydatnym, pierścieniowatym pogrubieniem w środku tulei (ryc. 128a) znaleziono przed 1928 r. w Kowalowie, pow. strzeliński (AP WSPŚ, sygn. 767, s. 729). Podobne przedmioty dopiero od niedawna publikowane są w europejskiej literaturze archeologicznej i znajdują miejsce w kronikach znalezisk. Jako analogię do kowalowskiego zabytku można przytoczyć grot z Wohratal-Halsdorf,

Kr Marburg-Biedenkopf (LfD 1992, s. 259, ryc. 96.2) w Hesji. Pierścieniowate zgrubienie tulei widnieje także przy żeleźcu z Knüllwald – Ellingshausen, Schwalm-Eder-Kreis w Hesji (Sippel 2001, s. 468, 469, ryc. 138.6). Niemieckie zabytki odkryto w pobliżu stanowisk datowanych szeroko na XVI-XVIII w. Pod względem stylu wykonania omawiane groty przypominają niektóre typy pik używanych w XVII w. na terenie Europy (Blackmore 1990, ryc. 97,98).

Analogie wskazują na nowożytną metrykę grotu z Kowalowa, który można datować szeroko na XVI-XVIII w.

Późnośredniowieczne groty włóczni z zębem występują na Śląsku co najmniej od przełomu XIV/XV w. i używane są nawet do XVI i XVII w. Uściślenie chronologii możliwe jest dopiero w oparciu o kontekst znalezisk, jak w przypadku okazu z Nysy oraz studia porównawcze w zakresie ikonografii.

D. OSZCZEPY

Broń drzewcowa do rzucania popularna była na terenie Europy już na początku średniowiecza (Seitz 1965, s. 116). Oszczepy wczesnośredniowieczne zbrojono różnymi typami grotów, wśród których zdarzały się formy zarówno z trzpieniem, jak i tuleją (Seitz 1965, s. 116, ryc. 68).

Wojownika biorącego zamach do rzutu oszczepem przedstawiono na jednej z miniatur XII-wiecznej Biblii z Souvigny w południowej Francji (Nicolle 1999a, s. s. 492). Broń, którą dzierży ta postać składa się z krótkiego drzewca i niewielkiego, piramidального grotu z liściem o ostro ściętej podstawie. Schematyzm przedstawienia nakazuje ostrożność w interpretacji, przy czym należy zaznaczyć, że w późnośredniowiecznym materiale archeologicznym ze Śląska występują odpowiedniki takich grotów.

Podobny okaz odnaleziono na początku XX w. niedaleko Ząbkowic Śląskich (ryc. 128c). Żeleźce, o długości całkowitej 17,2 cm, ma silnie rozszerzającą się tuleję i krótki, piramidalny liść o czworograniastym, krzyżowym przekroju.

Wydarzenia związane z historią Ząbkowic nie mogą wyjaśnić w sposób jednoznaczny datowania zabytku, wobec braku innych weryfikujących danych, jak kontekst znaleziska⁸⁹.

⁸⁹ Związek odkrycia z reją husycką z 1428 r. wydaje się prawdopodobny, choć nie może być na obecnym etapie badań przesądzony. Na początku kwietnia tego roku Husyci dotarli do Ząbkowic Śląskich, które spustoszyli i spłądowali. W klasztorze dominikanów na stosie z połamanymi ołtarzami i świętymi obrazami spalili przeora. Podobny los spotkał innych duchownych wygłaszających antyhusyckie kazania. Prawdopodobnie, również całe miasto ucierpiało w tym czasie od pożarów (Grünhagen 1872, s. 145-147). Potraktowanie zabytku ząbkowickiego jako śladu walk między wojskami czeskimi a poddanymi księcia Bolka II Ziębickiego w 1335 r. (por. Jurek 1998, s. 86), także jest trudną do udowodnienia hipotezą.

Pewną wskazówkę dotyczącą chronologii okazu z Ząbkowic może dostarczyć grot o długości całkowitej 16,1 cm, z Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu (nr inw. 2591) (ryc. 128b), wchodzący w skład wspomnianego czesowskiego zespołu militariów. Jego proporcje odpowiadają wcześniej omówionemu zabytkowi. Znaczna średnica wylotu tulei oraz płaski przekrój liścia z granią wyklucza możliwość interpretacji okazu z Czeszowa jako pocisku wielkiej kuszy wałowej. Prawdopodobny wydaje się opis eksponatu w dawnej księdze inwentarzowej, gdzie uznano go za grot dzirytu lub krótkiego oszczepu (ABTH.C u E, 228:13).

Grot czesowski, na podstawie cech opisanego wcześniej, bardziej czułego chronologicznie zabytku ze zmiennym przekrojem tulei – można datować na XV w. Okaz z Ząbkowic Śląskich poprzez analogiczne proporcje oraz technikę wykonania należałoby potraktować również jako zabytek późnośredniowieczny. Istnieją wszakże zbyt wątpliwe podstawy, w kontekście obecnego stanu badań, aby wyrażać ostateczną opinię o jego wieku.

Jednoznaczne określenie funkcji omawianych grotów przysparza znacznych trudności, zważywszy że zarówno interpretacja ich jako elementów oszczepów lub lekkiej broni drzewcowej jazdy jest prawdopodobna. Na niekorzyść ostatniej z tych możliwości świadczy zbyt delikatna budowa żeleźców w połączeniu z krótkimi tulejami. Groty kopii o krótkim liściu na ogół wyposażano w długą tuleję (por. Kalmar 1971, s. 42, ryc. 60; Nowakowski 2003, s. 12).

Nieznaczone wątpliwości pojawiają się także przy określeniu zabytków jako żeleźców oszczepów, gdyż w późnym średniowieczu oręż ten tracił powoli po-

pularność na rzecz coraz doskonalszej broni palnej (Snook 1998, s.12-13).

Niewielkie rozmiary i stosunkowo wąska tuleja uważane są jednak za cechy charakterystyczne późnośredniowiecznych oszczepów, co widoczne jest na podstawie znalezisk na stanowiskach z terenu Polski (Głosek 1990, s. 134).

Bronią, którą z większym prawdopodobieństwem możemy sklasyfikować jako element oszczepu, jest grot odnaleziony w 1995 r. podczas badań prowadzonych na pl. Kościelnym na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu (ryc. 129a). Zwraca uwagę osobliwa forma liścia, łagodnie zaokrąglonego u podstawy i zwężającego się gwałtownie w kierunku wąskiego, czworokątnego sztychu. Wyjątkowo krótka tuleja jest taka sama jak przy oszczepach – tzw. *Schefflinach* (ryc. 129b), datowanych na 2. poł. XV w. (Müller, Kölling 1981, s. 388, ryc. 223-225). Zabytek

analogiczny do okazu wrocławskiego odnaleziono na Ostrówku w Opolu (Wachowski 1984, s. 15, ryc. 3b). Wobec braku odpowiedniej dokumentacji, dotyczącej okoliczności oraz miejsca znalezienia, trudno wypowiadać się na temat ścisłej chronologii egzemplarza opolskiego.

Oszczep używany był wśród landsknechtów we wczesnym okresie funkcjonowania tej formacji, co znajduje solidne potwierdzenie w ikonografii (Boheim 1890, s. 320, Waldman 2005, s. 81, ryc.73). Później, w XVI w., *Scheffliny* stanowiły także uzbrojenie straży pałacowych – trabantów, osiągając niejednokrotnie wysoki poziom artystyczny w wykonaniu (Müller, Kölling 1981, s. 84).

Na podstawie stratygrafii stanowiska oraz towarzyszących przedmiotów grot oszczepu z pl. Kościelnego można datować XIV-XV w.⁹⁰

E. GROTY KOPII

Groty interpretowane jako elementy późnośredniowiecznych kopii rycerskich charakteryzują się na ogół krępy, masywnym i często czworokątnym w przekroju liściem, oraz tuleją o stosunkowo szerokim wylocie (Kałmar 1971, s. 42-43; Głosek 1990, s. 135). Najczęściej liść ma długość równą lub krótszą od tulei. Problemem w datowaniu zabytków śląskich, podobnie jak w przypadku większości okazów z pozostałych obszarów Polski, jest niepewna pozycja stratygraficzna znalezisk (Głosek 1990, s. 135).

Zabytek z Muzeum w Nysie (nr inw. Ar Mna/A/84), odkryty w fosie Pałacu Biskupiego (ryc. 130a), wydaje się zatem szczególnie cennym okazem. Odznacza się on silnie rozszerzoną u wylotu, okrągłą tuleją oraz masywnym, czworokątnym w przekroju liściem. Na podstawie obserwacji powierzchni można stwierdzić etapy produkcji grotu. Najpierw uformowano tuleję, składając kawałek materiału na pół, a później wykuto liść.

Wspomniano przy okazji omawiania innych egzemplarzy, że materiały z fosy Pałacu Biskupiego pochodzą z końca XIV oraz XV w. Z tego czasu najprawdopodobniej pochodzi także omawiany grot.

Doskonale zachowane żelźce kopii, różniące się od zabytku z Nysy facetowaną tuleją, odkryto w czasie badań zamku książęcego na Ostrówku w Opolu, w warstwie datowanej na poł. XIV w. (Jamka 1951, s. 30, 34, 42, ryc.34a).

Bezpośrednią analogię do okazu nyskiego (nr inw. Ar Mna/A/84) odnalazł jeszcze w XIX w. nauczyciel, który przekazał Museum für Kunstgewerbe und Alterthümer we Wrocławiu przedmioty zebrane przez siebie podczas wędrówek po Karkonoszach (EK, BUWr., Akc 1949/ 228-230, 1889 nr 865).

Ekspонат ten (ryc. 130b) przechowywany jest do dzisiaj w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu (nr inw. 2643).

Kolejny zabytek, należący do omawianego typu (ryc. 130c), odkryto podczas badań ratowniczych w Wąsoszu, pow. górski, przed II Wojną Światową. Jedyna, dostępna obecnie informacja o tym grocie pochodzi z dokumentacji archiwalnej (AP WSPŚ, sygn. 705, s. 191-196). Żelźce o długości całkowitej 16 cm zaopatrzone w tuleję z szerokim wylotem, średnicy 3 cm (AP WSPŚ, sygn. 705, s. 191-196).

Chronologię znalezisk z Wąsosz oraz Karkonoszy jedynie w oparciu o analizę formalną możemy określić na XIV-XV w.

Odpowiednikami zabytków śląskich jest grot z końca XIV w. odkryty w Siedlątkowie (Głosek 1990, s. 135) oraz późnośredniowieczny okaz z dawnego koryta Wisły (Głosek i inni 1978, s. 41).

Analogiczne groty, określane jako żelźce pik i włóczni z XIV i XV w. przechowywane są w Schweizerisches Landesmuseum w Zürichu (www.fotomart-burg.de, nr fot. ch00140d05a). Wiek egzemplarza znalezionego w rzece Zihl, niedaleko Landeron w Szwajcarii, R. Wegeli (1939, s. 120) z wahaniem określa – raczej błędnie – na wczesne średniowiecze. Na poboju pod Morgarten w Szwajcarii odkryto analogiczny grot kopii, przechowywany później w zbiorach Ratusza w Lucernie i powiązany przez badaczy z bitwą stoczoną w listopadzie 1315 r. (Gessler 1912, s. 31, tabl. VIII, s. 102).

Problem dokładnego opracowania bojowych groty kopii z późnego średniowiecza wymaga dalszych,

⁹⁰ Informacja ustna dr. Pawła Konczewskiego – autora badań.

bardziej wnikliwych studiów. Dwie linie rozwojowe broni drzewcowej piechoty i jazdy wykazują wiele wzorów o pokrewnych cechach, co często sprawia trudności przy jednoznacznej klasyfikacji (Ellehaug 1948, s. 44). Dodatkowym problemem jest fakt, że

w słynnych zachodnioeuropejskich kolekcjach uzbrojenia najlepiej zachowane kopie należą do broni turniejowej, reprezentującej wiele wyspecjalizowanych odmian, różniących się od opisanych śląskich grotów bojowych (por. Seitz 1965, s. 235-236).

F. ZABYTKI Z SOKOLCA JAKO ZWIERCIADŁO EWOLUCJI GROTÓW WŁÓCZNI PÓŻNOŚREDNIOWIECZNYCH

Szczególne miejsce w historii badań nad średniowieczną bronią drzewcową ze Śląska zajmuje zespół 11 grotów, znalezionych w trakcie wspomnianych wykopalisk na zamku Sokolec, pow. jeleniogórski, na terenie należącym niegdyś administracyjnie do dóbr rycerskich Karpniki.

Twierdzą wymieniono po raz pierwszy w źródle z 1364 r. przy okazji umowy spadkowej między cesarzem Karolem IV, a księciem Ottonem Brandenburskim (Petersen 1939, s. 131). Zamek zniszczono dwukrotnie w XV w., o czym literatura podaje na ogół nieprecyzyjne informacje (np. Sarnowska 1964, s. 70). W niepublikowanych notatkach E. Petersen twierdzi, że obiekt spłonął w wyniku rejs husyckich w 1432 r. (AP WSPŚ, sygn. 712, s. 854).

W rzeczywistości zamek na początku listopada tego roku (1432) strawił pożar, ale za sprawą Świdniczan, którzy wyprawili się przeciwko znanemu raubritterowi i stronnikowi husytów na Śląsku Haino von Tschirne, zbiegłemu do siedziby swojego brata na Sokolcu (Grünhagen 1872, s. 235). Później odbudowany zamek stanowił w dalszym ciągu ważny punkt oporu husytów. Ostatecznie Sokolec stał się ruiną po pożarze w roku 1460 lub 1475 (Petersen 1939, s. 131).

Badania na zamku, jak wspomniano, prowadził w 1904 r. właściciel dóbr rycerskich von Oheimb-Rohrlach, który zaprosił do obejrzenia stanowiska jako konsultanta prof. H. Segera.

Podczas wykopalisk odkryto m.in. zarys budynku, sporządzając dokumentację rysunkową, która zaginęła jeszcze na początku XX w. Badacze doszli do wniosku, że zamek musiał zostać gruntownie splądrowany przed spaleniem, gdyż spośród gruzu składającego się z trzech warstw spalonych węgla i konstrukcji drewnianych pozyskano ubogi, ruchomy materiał zabytkowy. Najciekawszych odkryć dokonano w jamie z odpadkami znajdującej się po zewnętrznej stronie zachodniego muru, gdzie w przemieszanej warstwie piasku, węgla i popiołu zalegały liczne kości zwierzęce, częściowo glazurowane fragmenty ceramiczne, stalowe gwoździe, groty strzał (bełtów), podkowy itp. (AP WSPŚ, sygn. 712, s. 854-855). Groty włóczni, według jubilera z Jeleniej Góry o nazwisku Wenke, który brał udział w badaniach, odkryto w najniższej warstwie wykopu na głębokości ponad 1 m (AP WSPŚ, sygn. 712, s. 855).

Kluczowe znaczenie dla wstępnego określenia chronologii grotów z Sokolca miało opracowanie E. Petersena (1939). Badacz ten na podstawie charakterystycznej formy i zdobienia uznał, że broń tę bez jakichkolwiek wątpliwości zaliczyć można do form z VII w., występujących w bogatych grobach zachodnio- i południowoniemieckich z okresu merowińskiego (Petersen 1939, s. 133). Wskazał również, że użytkownikami oręża z pewnością nie byli Słowianie, tylko stacjonujący w strażnicy na Sokolcu wojownicy związani z „alamańsko-bajuwarskim” państwem Samona (Petersen 1939, s. 133). W toku podjętych badań E. Petersen położył szczególny nacisk na ornamentykę wybranych egzemplarzy z Sokolca, która jego zdaniem była charakterystyczna dla zabytków merowińskich (Petersen 1939, s. 133).

Autor przytoczył ponadto dwa analogiczne egzemplarze ze Śląska Czeskiego, pochodzące z zamku Vartnov i Česka Vés (Petersen 1939, s. 134).

Na podobny zabytek, odnaleziony niedaleko Javornika w Republice Czeskiej, zwrócił uwagę M. Peters (1940, s. 98-99). Stwierdził on, że sztylowate żeleźce należy do późnogermańskiego angonu z VI/VII w., a jego liściowaty grot uległ odłamaniu, choć nie da się tego jednoznacznie stwierdzić ze względu na zły stan zachowania zabytku (Peters 1940, s. 99). Na wstępie podaje on również niepewne informacje dotyczące germańskiego naczynia z IV/V w., które rzekomo znaleziono w zamku Reichenstein k. Javornika, w najniższej „nieodkrytej” warstwie pod ruinami zamku (Peters 1940, s. 98). Naczynie zrekonstruowano w oparciu o kilka zachowanych skorup ceramicznych (Peters 1940, s. 98).

Podsumowując wnioski niemieckich badaczy należy zwrócić uwagę na szereg nieścisłości w zaprezentowanym toku rozumowania, które wytknął już R. L. Jisl (1952, s. 56-58).

Po pierwsze żadnego z zabytków nie odkryto w pewnym, wczesnośredniowiecznym kontekście archeologicznym. Przeciwnie, na ogół omawiane groty pochodzą z terenów, na których nie stwierdzono zasiedlenia we wczesnym średniowieczu.

Angony germańskie, na co także zwrócił uwagę E. Petersen, przede wszystkim stanowią wyposażenie najbogatszych grobów merowińskich. Wątpliwości zatem budzi wyjątkowa częstotliwość takich zna-

leżisk w okolicach przełęczy Sudeckich, zwłaszcza że występują one tylko jako odkrycia pojedyncze, pozbawione kontekstu lub pochodzą z późnośredniowiecznych zamków. Po drugie, sceptyczny stosunek do poglądów badaczy niemieckich wzbudza swego rodzaju naginanie faktów do prezentowanych teorii, przejawiające się w chęci sklasyfikowania broni z Javornika jako angonu, mimo braku liściowato rozszerzonego grotu i ewidentnie szydłowego kształtu.

Dopiero porównanie oryginalnych grotów z Sokolca z rysunkami w pracy E. Petersena (1939, ryc. 3; 4) daje rozeznanie, w jakim stopniu badacz ten przerysował, zachwiał proporcje i uwypuklił rzekome cechy wczesnośredniowiecznych śląskich zabytków, aby udowodnić teorię zgodną z ówczesną polityką. Ornamentyka oraz forma omawianych żeleźców odbiega zdecydowanie od spotykanej wśród zachowanych zabytków frankijskich (por. Stein 1967, tabl. 1.10; 6.11, 20, 22; 9.17; 10.3; 45.9).

Obserwacja opracowanych starannie, z zegarmi-strzowską precyzją powierzchni grotów z Sokolca, skłania do traktowania ich jako wytworu zorganizowanego, późnośredniowiecznego rzemiosła cechowego, gdzie panowały określone normy, jakimi musiał odznaczać się produkt.

Za późnośredniowieczną metryką omawianych włóczni zdecydowanie opowiedział się P. Kouřil (1988, s. 284-285), wskazując na nowe, dobrze udokumentowane znaleziska: z osady w Rymařově na ul. Bezručově z 2. poł. XIII i XIV w. z zamku w Rackové koło Holešova z XIV w. oraz z Zalužan na Słowacji. Autor ten twierdzi, że wymienione zabytki można bezpiecznie datować na XIII-XV w. (Kouřil 1988, s. 284-285).

Podobny grot szydła o długości całkowitej 87,5 cm odkryto w Pradze przy pogłębianiu Wełtawy, pod Wyszehradzką Skałą. Badacze często określają wiek tego okazu na 1. poł. XV w., na co wskazują wydarzenia związane z rewolucją husycką. Niektórzy twierdzą jednak, że broń ta może mieć starszą metrykę (Koči, Vondruška 1989, s. 92). Chronologię omawianych grotów, przypadającą na XIII-XV w., podtrzymuje także najnowsza, czeska literatura (Kouřil, Prix, Wihoda 2001, s. 559).

Pierwsze powojenne opracowanie militariów z Sokolca W. Sarnowskiej (1964) zawiera analizę omawianych grotów w kontekście innych przedmiotów przechowywanych w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze. Autorka poprawnie określa wiek zabytków na późne średniowiecze (Sarnowska 1964, s. 63, 64), jednak twierdzenie to nie jest podbudowane solidnymi dowodami ani bardziej wnikliwą analizą materiału. Nie odnosi się ona również w żadnym miejscu do poglądów E. Petersena, tylko opiera na

przewodnikach krajoznawczych, wydanych na początku XX w. (Sarnowska 1964, s. 70). W polskich opracowaniach specjalistycznych, groty z Sokolca w dalszym ciągu określane są na podstawie rysunków E. Petersena jako wczesnośredniowieczne (Wachowski 2001, rys. 15; Jaworski 2005, s. 53-56).

Archiwalia dostarczają cennych, niepublikowanych informacji dotyczących omawianego zespołu przedmiotów. Z korespondencji między muzeum w Jeleniej Górze a Krajowym Urzędem Zabytków Prehistorycznych we Wrocławiu z 1939 r. dowiadujemy się, że zgodnie z oficjalnymi wytycznymi co do konserwacji zabytków groty zostały odrdzewione przy użyciu metody żarowej, polegającej na rozgrzaniu przedmiotu do czerwoności, a następnie wygotowywaniu w parafinie (AP WSPŚ, sygn. 712, s. 518, 519). Nieodwracalne zmiany w strukturze materiału spowodowane takim procesem konserwacji stawiają pod znakiem zapytania celowość przeprowadzenia ewentualnych badań metalograficznych zespołu militariów z Sokolca.

Obecnie zabytki przechowywane są w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze.

Ornamentyka oraz kształt żeleźców skłania do podzielenia ich na kilka grup, które stały się punktem wyjścia do omówienia w szerszym kontekście ewolucji specyficznych form średniowiecznych grotów włóczni na Śląsku.

Groty z tuleją krótszą lub równą długości liścia

Wspólnymi cechami odznaczają się groty o nr inw. MJG-A-28 (ryc. 131a); MJG-A-96; MJG-A-97 oraz jeden bez numeru zdobiony jodełkowym ornamentem u podstawy liścia (ryc. 131d). Grupa ta charakteryzuje się występowaniem stosunkowo krótkiej tulei, na ogół nieprzekraczającej długości wierzbowatego liścia. Czasem, jak w przypadku zabytku nr inw. MJG-A-96 (ryc. 131b), na liściu widnieje zdobienie w postaci dwóch strudzin biegnących wzdłuż ości. Grawerowana dekoracja geometryczna złożona z wsuwanych kątów na szyjce tulei tego egzemplarza jest przy obecnym stanie zachowania trudna do odtworzenia. W latach 30. mogła być lepiej widoczna, choć najprawdopodobniej nie miała tak czytelnego układu, jak na rycinach w pracy E. Petersena (1939, ryc. 3).

Zanim omawiane zabytki przepalono podczas konserwacji, pobrano z wnętrza tulei niektórych egzemplarzy próbki zmineralizowanego drewna do analizy. Wyniki badań przeprowadzonych w Instytucie Prehistorycznym w Kolonii wykazały, że drzewce włóczni o nr inw. MJG-A-97 (ryc. 131c) wykonano z drewna bukowego (AP WSPŚ, sygn. 712, s. 859). W późnym średniowieczu używano jednak do tego celu częściej drewna jesionu (Seitz 1965, s. 227).

Groty o tulei zdobionej pierścieniami

Następną kategorię grotów włóczni wyróżniono na podstawie charakterystycznego ornamentu, składającego się z wypukłych pierścieni zdobiących tuleję. Liście są na ogół krępe, czasem sześciokątne w przekroju i zaopatrzone w dwie strudżyny. Egzemplarze, przy których zachowały się fragmenty oryginalnej powierzchni, odznaczają się perfekcyjnym oszlifowaniem i wykończeniem. Do kategorii tej sklasyfikowano kolejne zabytki z Sokolca (nr inw. MJG-A-30; – 101). Pierwszy z nich zaopatrzone w masywny, wąski liść o sześciokątnym przekroju, oraz tuleję z wypukłym ornamentem, składającym się z grupy pierścieni u wylotu oraz na szyjce (ryc. 132a). Analogicznym zdobieniem odznacza się tuleja okazu o nr inw. 101 (ryc. 132b,c), przy czym liść różni się występowaniem grani, wzdłuż której biegną dwie głębokie strudżyny. Identycznie zdobioną tuleję ma także późnośredniowieczny grot włóczni, odkryty w XIX wieku w Miliczu (ryc. 132d).

Kolejny podobnie dekorowany egzemplarz śląski pochodzi z zamku Přerov w Republice Czeskiej (Kouřil, Prix, Wihoda 2001, s. 304). Materiał ceramiczny z Přerovca datować można najwcześniej na 2. poł. XIII w. (Kouřil, Prix, Wihoda 2001, s. 304). Zachowane źródła historyczne niewiele natomiast mówią o wydarzeniach, które mogły doprowadzić do zdeponowania zabytku (Kouřil, Prix, Wihoda 2001, s. 293).

Groty o liściu średniej długości, czworokątnym w przekroju

Biorąc pod uwagę przeznaczenie, egzemplarze należące do tej grupy niewiele różnią się od poprzednich. Odznaczają się jednak smuklejszym liściem o czworokątnym przekroju, pozbawionym zdobień. Liść na ogół stanowi 2/3 długości całkowitej żelźca. Opisowi takiemu odpowiada jeden zabytek z Sokolca (nr inw. MJG-A-98) (ryc. 133a). Najprawdopodobniej do tego samego typu sklasyfikować można grot znaleziony w miejscowości Thustoręby, pow. opolski, ze zbiorów Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu (ryc. 133b), (EK ABTH C u E., nr. 288:04)⁹¹.

Groty ze skrzydłami

Włócznie ze skrzydłami bocznymi wyrastającymi z tulei, używane jako broń myśliwska, pojawiają

się już w świecie antycznym, czego dowodem jest przedstawienie Bestiariusza lub Ventatora⁹² na kamieniu nagrobnym Cippeus w Parmie oraz relief z sarkofagu przechowywanego w Muzeum Kapitołińskim w Rzymie z II w. n.e. (Diener- Schönberg 1902/05, s. 346). Słynne mozaiki w rzymskiej willi z 1. poł. IV w. koło Piazza Armerina na Sycylii, obfitujące w sceny myśliwskie, oraz te z galerii Villa Borghese w Rzymie, datowane podobnie, przedstawiają analogiczne włócznie (Troso 1988, s. 51). Późne średniowiecze nie jest więc czasem kiedy, według niektórych badaczy (Seitz 1965, s. 230), groty ze skrzydłami pełniące wcześniej jedynie funkcje militarne przystosowano także do celów myśliwskich⁹³. Genezę omawianych grotów raczej należy widzieć wśród antycznej broni myśliwskiej, przystosowanej na terenach frankijskich w okresie merowińskim i karolińskim do potrzeb pola walki (por. Stein 1967; Troso 1988, s. 51).

W późnym średniowieczu do opisywanej kategorii należą egzemplarze, nazywane w zachodnioeuropejskiej literaturze bronioznawczej „czeską uszatą łyżką” (niem. *Böhmische Ohrlöffel*, ang. *bohemian ear-spoon*). Broń ta, powszechnie używana przez husytów (Wagner i inni 1957, s. 51) i podobna do frankijskich grotów ze skrzydłami, różniła się od wczesnośredniowiecznego pierwowzoru proporcjami. Jedynym reprezentantem tej grupy w zespole z Sokolca jest zabytek o nr inw. MJG-A-34 (ryc. 134a), odznaczający się oprócz wierzbowanego liścia jednym zachowanym skrzydłem bocznym. Element ten przymocowano do tulei zgrzewając go z powierzchnią zewnętrzną. Taki sposób łączenia skrzydeł powodował ich łatwe odpadanie, przez co niektóre z grotów zaliczonych do poprzedniego typu, mogły w istocie należeć do omawianej kategorii.

Komentarza wymaga również kształt tulei okazu z Sokolca, która ma przekrój okrągły, co stoi w sprzeczności z rysunkiem E. Petersena (1939, ryc. 4), na którym zabytek ten ma tuleję sześciokątną.

Najprawdopodobniej późniejszym wariantem „czeskiej uszatej łyżki” jest eksponat z Muzeum Narodowego we Wrocławiu (nr inw IX-832). Żelźce z trójkątnymi skrzydłami i romboidalnym liściem zaopatrzone w krótkie wąsy (ryc. 134b). U podstawy liścia dwustronnie wybito gotycką, majuskułną literę M z dwoma gwiazdkami (ryc. 134c). Marka umieszczona jest w obu przypadkach acentrycznie, po jednej stronie ości. Trudno jednoznacznie stwierdzić

⁹¹ Informacja na temat odkrycia tego zabytku niedaleko Kirchberg w Badonii, zawarta w kronice znalezisk tomu VI Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift (1907, s. 179), prawdopodobnie wynika z pomylenia identycznie brzmiących nazw miejscowości.

⁹² Gladiatorów niższej rangi walczących ze zwierzętami.

⁹³ Najsłynniejszym przykładem takiej broni jest włócznia myśliwska późniejszego cesarza Fryderyka III (1415-1493), której złożone żelźce opatrzone inskrypcją DUX FREDERIC, DUX AUSTRIAE świadczą, że wykonano ją przed 1439 r., kiedy Fryderyk został cesarzem (Blair 1962, ryc. 226).

czy mamy w tym wypadku do czynienia ze znakiem ośrodka produkcji zbrojeniowej, marką rzemieślniczą, stemplem świadczącym o przynależności do określonego arsenału, czy też, co mniej prawdopodobne, znakiem o charakterze magicznym.

Analogiczne włócznie datowane są w literaturze od XIV w. (Troso 1988, s. 106) do 2. poł. XV w. (Wagner i inni 1957, s. 51, część V, tabl. 27.4). Na Śląsku mogły być używane już w 1. poł. XV w., czego dowodzi ikonografia. Jedno z najstarszych przedstawień takiego okazu, pochodzące z lat 1418-1428, widnieje na ścianie północnej prezbiterium kościoła w Strzelnikach (Karlowska-Kamzowa 1984, s. 411, ryc. 94). Na Tryptyku Ukrzyżowania z kościoła parafialnego w Gaci (ok. 1450 r.) namalowano włócznie odpowiadające kształtem żeleźca omawianym okazom (ryc. 135a,b). Oręż taki występuje jako uzbrojenie żołdaków w scenie Pojmania Chrystusa oraz Zmartwychwstania. Przedstawione włócznie różnią się od oryginałów jedynie bardziej prostokątnym zarysem skrzydeł, przy czym proporcje oraz kształt grotu są identyczne. Szczególnie warto podkreślić, że na broni z tryptyku namalowano znaki rzemieślnicze acentrycznie, po jednej stronie liścia (por. Głosek, Kajzer 1982, s. 89), tak jak występują one na zabytku (nr inw. IX-832) z Muzeum Narodowego we Wrocławiu (ryc. 135b).

Żeleźce późnośredniowiecznej broni drzewcowej ze skrzydłami bocznymi wyrastającymi bezpośrednio z tulei charakteryzowały się często deltoidalnym liściem. Najstarsze przykłady tak ukształtowanych grotów pochodzą z XI w. i znane są głównie na obszarze Skandynawii (Reid 1976, s. 33, ryc. J). Najprawdopodobniej, stanowiły one także lokalny, skandynawski wariant frankijskich grotów ze skrzydłami.

Wśród żeleźców włóczni z 2. poł. XV i XVI w. trójkątny liść wśród włóczni ze skrzydłami staje się cechą coraz bardziej dominującą

Wariantem omawianych włóczni, które mogły być użytkowane na terenie Śląska, są partyzany z krótkimi, szerokimi, trójkątnymi skrzydłami i grotami z żebrzem lub ością, zdobione często potrójnymi, ażurowymi rozetkami. Okazy ze skrzydłami i liściem wyposażonym w ość mogą stanowić formę starszą – XV-wieczną (por. Troso 1988, s. 106). Okazy z żebrzem należałoby raczej datować na koniec XV i XVI w. (ryc. 136a)⁹⁴.

Najstarsze, późnośredniowieczne włócznie o grotach trójkątnych i wydłużonych skrzydłach bocznych ze śląskich kolekcji muzealnych mogą być datowane na XV w. Oręż taki, silnie spokrewniony z partyzaną, w literaturze bronioznawczej określany jest starofrancuskim terminem korseka lub zlatynizowaną włoską nazwą – *spetum* (Blair 1962, s. 23).

Zabytek z Muzeum w Nysie (nr inw. MNa/Ra 1755) (ryc. 136b,c) można sklasyfikować jako korsekę typu B wg M. Troso (1988, s. 125). Charakteryzuje się on trójkątnym, wydłużonym grotem, przechodzącym we wzmocniony, okrągły w przekroju sztych oraz wielokątną tuleją, zaopatrzoną u wylotu w dwie pary otworów na nity. Trójkątne, długie skrzydła boczne także na końcach mają przekrój okrągły. Jeden z tych elementów zrekonstruowano i dospawano w toku współczesnej, nieprofesjonalnej konserwacji.

Wśród większości zachowanych, analogicznych egzemplarzy skrzydła wygięte są lekko w kierunku wylotu tulei (Müller, Kölling 1981, s. 244). Żeleźce nyskiej korseki ma końce skrzydeł załamane pod kątem prostym, ku sztychowi. Trudno powiedzieć czy kształt taki wynika z fantazji konserwatora, który widząc zachowane skrzydło z wygiętym końcem, dla symetrii nadał taką samą formę elementowi dospawanemu, czy mamy do czynienia z wierną rekonstrukcją.

Na powierzchni skrzydeł, u podstawy, wybito trzy znaki złożone z grup poczwórnych kropek (ryc. 136c). Sposób umieszczenia tych znaków, analogiczny do spotykanego na innych egzemplarzach (Seitz 1965, s. 391, ryc. 296) sugeruje, że są to najprawdopodobniej cechy rzemieślnicze. Bezpośrednią analogią do okazu nyskiego jest włoskie *spetum* z Historisches Museum w Berlinie, datowane na ok. 1480 r. (Müller, Kölling 1981, s. 244, 389, ryc. 229). Zabytek z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (nr inw. 3343) ma formę bardzo zbliżoną do wymienionych

ozdobiono na skrzydłach i u podstawy liścia potrójnymi, punktowymi rozetkami. Zdaniem R. Wegeliego (1939, s. 176-177) cecha ta stanowi dobrą podstawę do datowania i szczególnie często spotykana jest przy halabardach z poł. XVI w. Badacze czescy twierdzą jednak, że okazy z potrójnymi rozetkami spotykane są już w XV w. Przykładem takiego oręża jest włócznia ze skrzydłami ze zbrojowni zamku Błatna (Pertl 1992, s. 406, ryc. 8). Na powierzchni tego żeleźca z ok. 1450 r. stwierdzono pozostałości srebrnej inkrustacji. Szczególnie interesujące w tym przypadku są ślady długiego użytkowania włóczni, która najpierw stanowiła wyposażenie zbrojnych w służbie jakiegoś nieznanego rycerza, a później została przystosowana do celów myśliwskich, czego dowodzi charakterystyczne wtórne drzewce (Pertl 1992, s. 406).

Ustalenia chronologiczne czeskich autorów znajdują poparcie w ikonografii. Występowanie potrójnych punktowych rozet na broni drzewcowej już ok. połowy XV w. (Głosek, Kajzer 1982, s. 89) potwierdzone jest m.in. przez przedstawienie halabardy na wspomnianym tryptyku z kościoła w Gaci (ok. 1450 r.).

⁹⁴ Do kategorii tej należy włócznia ze skrzydłami z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (nr inw. MWP64). Wiek podobnych egzemplarzy z kolekcji Odescalchi (nr inw. 468 i 1675) określono na początek XVI w. (di Carpegna 1969, s. 63). H. Seitz (1965, s. 230) uważa z kolei, że broń taka, szczególnie popularna w Szwajcarii, charakterystyczna jest dla końca XV i XVI w.

Włócznię z Muzeum Wojska Polskiego (nr inw. MWP64)

egzemplarzy. Różnica polega na występowaniu żebra zamiast ości na liściu oraz półkolistych wycięć u podstawy grotu.

Na wiedeńskim poliptyku z lat 1469-1480, pędzla mistrza ołtarza z Schotten (ryc. 137a), w scenie przedstawiającej Chrystusa przed Piłatem jeden z żołnierzy uzbrojony jest w spisę odpowiadającą formą zabytkowi z Nysy. Skrzydła namalowanej broni mają końce zagięte w kierunku sztychu.

Stan zachowania egzemplarza nyskiego świadczy, że nie stanowił on raczej części dawniejszej prywatnej kolekcji, przejętej przez Muzeum. Bardziej prawdopodobne byłoby przypuszczenie o lokalnej, śląskiej proveniencji zabytku, który mógł zostać uszkodzony i zagubiony w 2 poł. XV w.

Okres największej popularności korsek typu B wg M. Troso, analogicznych do okazu ze zbiorów Muzeum w Nysie, na podstawie ikonografii można określić na 2. poł. XV w., co jest zasadniczo zgodne z chronologią włoskich egzemplarzy publikowanych przez tego autora (M. Troso 1988, s. 125). Późniejsze korseki typu B, pochodzące z XVI w., odznaczają się bowiem zdecydowanie węższym czworokątnym w przekroju grotem (Troso 1988, s. 125).

Włócznia z kolekcji Muzeum Narodowego we Wrocławiu (nr inw. IX – 769) to przykład formy określanej przez M. Troso (1988, s. 124) jako korseka typu A (ryc. 137b,c). Skrzydła wyrastające z tulei odkuto w formie prętów, silnie wygiętych w kierunku drzewca. Wobec braku odpowiedniego miejsca na skrzydłach markę rzemieślniczą wybito u podstawy liścia (ryc. 137b). Charakterystyczny znak wpisano w zagłębione okrągłe pole. Identyfikacja widnieje na żelezcu włoskiej gizarmy z ok. 1500 r., ze zbiorów Museum für Deutsche Geschichte w Berlinie (Müller, Kölling 1981, s. 370, ryc. 87). Korsekę należałoby raczej traktować jako produkt obcych warsztatów rzemieślniczych (nr IX-769). Użytkowanie tego egzemplarza na terenie Śląska jest trudne do udowodnienia⁹⁵. W przypadku broni drzewcowej z warsztatów włoskich należy jednak mieć na uwadze popularność tego oręża również w Anglii czy w Niderlandach. Odbiorcami włoskich partyzan i korsek, zachowanych w angielskich i holenderskich muzeach do dziś, byli np. Henryk VIII i Karol V (Lankester 2000, s. 29).

Korseki typu A, publikowane przez M. Troso (1988, s. 124), datowane są na lata 1480-1500. Po-

dobny wiek eksponatu z Muzeum Narodowego we Wrocławiu (nr inw. IX-769) mógłby dodatkowo potwierdzać wspomniany znak rzemieślniczy.

W śląskim malarstwie tablicowym włócznie z wydłużonymi skrzydłami nie są spotykane zbyt często. Przystylizowane wizerunki podobnego oręża widnieją na kwaterze wrocławskiego ołtarza z klasztoru dominikanów ze sceną *Ecce Homo* z 1513 r. (ryc. 138a) oraz na poliptyku *Pasji z Góry Śląskiej* z 1512 r. (ryc. 138b). Uznając, że malarz wiernie przedstawił istniejącą w rzeczywistości broń, odznaczającą się wąskim, czworokątnym grotem oraz skrzydłami widłowo zagiętymi pod kątem prostym w kierunku sztychu, należałoby potraktować ją jako formę rozwojową wideł bojowych lub korseki, popularną m.in. we Włoszech w XVI w. (Troso 1988, s. 127). Widły bojowe z dwoma zębami oraz korseki wyewoluowały w kierunku specyficznej XVI-wiecznej odmiany, zaopatrzonej w zagięte do środka sprężyny, używanej do łapania przestępców (Dolinek, Durdík 1995, s. 144, ryc. 175; Poschenburg 1939, s. 160, 177, ryc. 679). Broń taka, nazywana w niemieckojęzycznej literaturze *Fangeisen* (Poschenburg 1939, s. 177), znajdowała się przed II Wojną Światową w kolekcji oręża z zamku w Żaganiu (ryc. 191b).

Najwcześniejsze przedstawienie ikonograficzne wykształconej korseki z wydłużonymi skrzydłami, zgodnie z ustaleniami M. Troso (1988, s. 58), pochodzi z XIV w. Jako uzbrojenie piechoty przestaje funkcjonować pod koniec XVI i na początku XVII w. (Troso 1988, s. 55).

Groty spis szydłowatych z krótkim, wierzbowatym liściem

Groty późnośredniowieczne przypominające kształtem frankijskie angony z VI-VII w. (por. Müller, Kölling 1981, s. 179; Boscardin 1998, s. 21) odznaczają się długimi tulejami z wąską szyjką oraz krótkim, wierzbowatym liściem. Charakterystyce takiej odpowiadają dwa groty z Sokolca (nr inw. MJG-A-31;-33) (ryc. 139a,b). Jeden z nich (nr inw. MJG-A-31) miał zachowane resztki drewna kłowego wewnątrz tulei (AP WSPŚ, sygn. 712, s. 859).

Oprócz wspomnianych okazów ze Śląska Czeskiego, pochodzących z zamku Vartnov i miejscowości Česka Vés, do omawianej kategorii prawdopodobnie należy też grot (ryc. 139c) znaleziony w miejscowości Thustoręby, pow. opolski (nr inw. 2726), z Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu (EK ABTH C u E, 287:04). Grot z Vartnova (ryc. 139d) prawdopodobnie trafił do ziemi przed okresem wojen węgiersko-czeskich, w latach 1469-1474, kiedy zamek ostatecznie zburzono (Kouřil, Prix, Wihoda 2001, s. 354).

⁹⁵ Obecna kolekcja Muzeum Narodowego we Wrocławiu tworzona na początku wieku, również w oparciu o zakupy na zachodnioeuropejskim rynku antykwarycznym. Informuje o tym np. sprawozdanie z działalności Muzeum w latach 1904-05, kiedy zakupiono kolekcję m.in. broni drzewcowej Karla Gimbela z Baden-Baden, licytowaną w Berlinie (Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift, t. IV, 1907, s. 179).

Cechą okazów późnośredniowiecznych jest tuleja podzielona w dolnej partii na dwie części. Tak ukształtowanym żeleźcem odznacza się zabytek z miejscowości Česka Vés, na terenie Śląska Czeskiego (ryc. 140). Mamy w tym przypadku do czynienia z odmianą wąsów zabezpieczających grot przed odcięciem z drzewca. Analogiczną budową charakteryzują się tuleje w pełni rozwiniętych, XV-wiecznych spis szydłowatych (Düriegl i inni 1977, s. 77, ryc. 55), z którymi omawiane groty są ściśle spokrewnione. Prawdopodobnie zabytek z Českiej Vsi także pochodzi z XV w., choć nie można całkowicie wykluczyć jego wcześniejszej metryki.

Groty spis szydłowatych bez wyodrębnionego liścia

Najważniejszą cechą charakterystyczną spis szydłowatych jest szczególnie wąski, często znacznie wydłużony grot o przekroju czworokątnym lub okrągłym. Żeleźce niektórych egzemplarzy przekraczają nawet długość 1 m.

Niemiecki termin *Ahlspiess*, określający omawianą broń wziął swój początek od nazwy narzędzia szewskiego – szydła *die Ahle* (Müller, Kölling 1981, s. 41), a nie słowa *der Aal*, oznaczającego węgorza, jak podaje m.in. polskojęzyczna literatura (Żygulski 1975, s. 119; Florczyk 1976, s. 30). Termin *spisa węgorsza* funkcjonujący w odniesieniu do grotów szydeł, a będący niedokładną kalką z języka niemieckiego (Żygulski 1975, s. 119; Florczyk 1976, s. 30), uznajemy za błędny.

Genezę opisywanego oręża, niezwykle skutecznego, a jednocześnie taniego w wykonaniu, bronioznawcy zachodnioeuropejscy wiążą z obszarem Czech lub bezpośrednio z Husytami (Hummelberger 1980, s. 203, Müller, Kölling 1981, s. 41). W. Boenheim (1890, s. 316) uznał, że spisa szydłowata wykształciła się na terenie Szwajcarii i Burgundii, a dopiero później została spopularyzowana przez Czechów. Powyższe stwierdzenie budzi wątpliwości wobec znacznej liczby znalezisk tego typu broni z terenu Republiki Czeskiej oraz ich bardzo wcześniejszej, XIII-wiecznej metryki.

Niektórzy badacze uważają, że spisa szydłowata ma genezę związaną z orężem do pojedynku pieszego w szrankach, choć równie dobrze spełniała swoją rolę na polu bitwy (Oakeshott 2000, s. 52; Snook 1998, s. 13). W. Reid (1976, s. 75-76) twierdzi z kolei, że szydło nie było najskuteczniejszą bronią w walce, przez co nie zyskało szczególnej popularności wśród wojsk europejskich, z wyjątkiem formacji czeskich, gdzie utrzymywało się w uzbrojeniu do 3. dekady XVI w.

Naszym zdaniem funkcja bojowa opisywanej broni ma jednak charakter pierwszoplanowy z uwagi na kontekst znalezisk, ikonografię oraz przekazy pisane.⁹⁶ M. Troso (1988, s. 49) podzielił spisy szydłowate na dwie kategorie, z których jedną tworzą egzemplarze zaopatrzone w tarczę ochronną na wysokości szyjki, określane jako *Puntone a Piatello*, drugą okazy pozbawione tego elementu – *Quadrello-ne*. Klasyfikacja taka wydaje się ryzykowna z uwagi na fakt, że tarczowate osłony przy spisach szydłowatych były elementem łatwym do demontażu, nieprzymocowanym na stałe.

Dobrze udokumentowaną metodami archeologicznymi spisę szydłowatą odkryto w zasypisku ziemianki podczas badań na rynku w Żarach (Wykop VII, ob. nr. 55). Daty dendrologiczne ustalone dla prób drewna pobranych z obiektu oraz fragmenty ceramiki wskazują na koniec XIII i początek XIV w. jako czas, z którego pochodzi szydło oraz towarzyszące mu zabytki⁹⁷. Żeleźce, o długości całkowitej 46 cm, odznacza się wyjątkową starannością wykonania, świadczącą o biegłości kowala, który je wykuł (ryc. 141a-c). Oktagonalna w przekroju tuleja ma na wysokości szyjki zgrubienie służące najprawdopodobniej do zamontowania tarczy ochronnej (ryc. 141c). Uszkodzenie broni, widoczne na zdjęciach (ryc. 141b), mogło powstać w wyniku nieumiejętnego używania, jednak przyczyniła się do niego najprawdopodobniej także niewielka grubość grotu o czworokątnym przekroju⁹⁸.

Szczególną wartością zabytku znalezionej w Żarach jest jego dobrze potwierdzona wczesna metryka oraz fakt, że pochodzi on z obszaru bezpośrednio graniczącego ze Śląskiem. Prawdopodobnie także na przełom XIII/XIV w. datować można spisę szydłowatą z Kamiennej Góry, błędnie określaną w dawniejszej literaturze jako przebijak (por. Kaźmierczyk 1976, s. 253, ryc. 1.E).

⁹⁶ Według źródeł pisanych w bitwie pod Wenzenberg, stoczonej 12 września 1504 r., brało udział ok. 6000 czeskich najemników, a ich uzbrojeniem były rusznice, spisy szydłowate uznawane za typowo czeską broń, cepy bojowe, topory do rzucania, długie, czeskie szarszyny oraz miecze (Rose 1925, s. 157, 158). Na pamiątkę tej bitwy, w której Maksymilian I został ranny od ciosu zadanego czeską spisą szydłowatą, A. Dürer wykonał ilustrację do osobistego modlitewnika cesarza, przedstawiającą walkę landsknechtów z żołnierzami zbrojnymi na modłę husycką (Rose 1925, s. 154).

⁹⁷ Udostępnienie pełnej dokumentacji tego okazu zawdzięczamy uprzejmości i bezinteresownej pomocy dr. Tomasza Nowińskiego z Gabinetu Historycznego Miasta Żary.

⁹⁸ Analogiczne uszkodzenie występuje na włóczni szydłowatej przechowywanej w Muzeum Środkowego Nadodrza w Świdnicy k. Zielonej Góry i pochodzi z późnośredniowiecznego grodziska stożkowatego w Łagowie (zabytek ten udostępnił mi do badań mgr Arkadiusz Michałak z Muzeum Środkowego Nadodrza).

Groty spis szydłowatych w XV w. miały także okrągły przekrój, lepiej zapobiegający złamaniu. Okaz taki reprezentowany jest w zbiorze militariów z Sokolca przez jeden przykład (nr inw. MJG-A-35). Jego żeleźce, o długości całkowitej 34, 8 cm, zaopatrzone w silnie rozszerzającą się tuleję (ryc. 141d). Analogiczny okaz o grocie okrągłym w przekroju odkryto w wykopie obok wieży Wróblej w Otmuchowie (ryc. 141e). Zabytek ten dostarczył do Muzeum w Nysie (bez nr inw.) przypadkowy znalazca⁹⁹.

W XV w. groty zaliczane do omawianej kategorii często charakteryzowały się, również czworokątnym przekrojem, co zauważalne jest w przypadku okazu zamku Javornik na terenie Śląska Czeskiego (ryc. 141f). Warownię tę częściowo zniszczyli, a następnie zajęli Husyci w marcu 1428 r. (Grünhagen 1972, s. 145). Załoga husycka opuściła twierdzę dopiero w 1432 r. w zamian za okup wysokości 10 000 kop groszy praskich, które zapłacił im biskup wrocławski Konrad (Kouřil, Prix, Wihoda 2001, s. 200). O dalszych kataklizmach nawiedzających Javornik XV-wieczne źródła milczą, co mogłoby ewentualnie wskazywać na związek znaleziska z wojnami husyckimi.

Czworokątnym przekrojem groty odznaczają się także trzy włócznie szydłowate z XV w. z zamku Kysak, na Słowacji, podobne do zabytku z Javornika (Uličný 2001, s. 152, 154). Słowackie znaleziska szydeł, oprócz wspomnianego zabytku z Zalužan, reprezentują także groty z Šariša i Lubovne (Slivka 1980, s. 235).

Najliczniej spotykane wśród odkryć archeologicznych na obszarze Republiki Czeskiej są szydła. Oprócz wspomnianego przykładu z Pragi należy wymienić m.in. okazy z Semonic, Dalovic i Ošelina, pochodzące z końca XIII i początku XIV w. (Svoboda i inni 1998, s. 55, ryc. 5.1; 5.5).

Spisy szydłowate pod koniec XV w. stają się mniej zróżnicowane pod względem wymiarów, niż w okresach poprzednich. Zaczynają dominować okazy o znacznej długości żeleźców z grotem czworokątnym w przekroju¹⁰⁰.

Spisa szydłowata z Muzeum Narodowego we Wrocławiu (nr inw. IX-1381) jest doskonałym przykładem omawianej broni z XV/XVI w. (ryc. 142a). Drzewce tego egzemplarza, najprawdopodobniej wtórne, ozdobiono mosiężnymi ćwiekami, co spowodowało spękanie drewna.

Na żeleźcu wybito herb Norymbergi (ryc. 142b). Tuż nad szyjką tulei znajduje się pierścieniowate zgrubienie dekorowane ornamentem sznurowym. Szersza tarcza ochronna montowana była ok. 10 cm

ponad takim pierścieniem, o czym informują źródła ikonograficzne (por. ryc. 143a,b). Użytkowanie na Śląsku uzbrojenia zakupionego w Norymberdze dobrze poświadczane jest źródłami pisanymi co najmniej od 2. poł. XIV w. (Goliński 1999, s. 134-136)¹⁰¹. Import wyrobów norymberskich do Gdańska, Poznania, Krakowa i Wrocławia w XV w. znajduje także potwierdzenie w dokumentach (Szymczak 1998, 215).

Szczególne upodobanie w przedstawianiu spis szydłowatych, zbliżonych formą do okazu norymberskiego, przejawiał mistrz malujący ok. 1512 r. ołtarz Pasji z Góry Śląskiej (ryc. 143a,b). Omawiana broń pojawia się tam w scenie Pojmania w Ogrodzie, Chrystusa przed Piłatem oraz Ecce Homo. Spisę szydłowatą pozbawioną pierścienia pod tarczą namalowano w scenie przedstawiającej Chrystusa przed Kajfaszem, na ołtarzu z lat 1495-1505, z kościoła św. Mikołaja w Prešovie, na Słowacji (ryc. 143c).

Wielkie tarcze ochronne oraz mniejsze, pierścieniowate zgrubienia nie są wyłączną charakterystyką spis szydłowatych. Analogicznie zdobiony pierścień, do tego przy włóczni z Muzeum Narodowego (nr inw. IX-1381), widnieje pod grotem glewii z Wallace Collection (Norman, Wilson 1982, s. 63-64), co też mogłoby wskazywać na jej norymberską proveniencję. Mimo wiodącej roli Norymbergi w dziedzinie produkcji zbrojeniowej, a może szczególnie ze względu na nią, trzeba być jednak ostrożnym przy formułowaniu ostatecznych wniosków na temat pochodzenia danej broni, gdyż wzory norymberskie mogły być masowo kopiowane, a nawet fałszowane.

Konstrukcję spis szydłowatych z przełomu XV/XVI w., podobnych do okazów ze zbiorów śląskich oraz egzemplarzy występujących w ikonografii (ryc. 142c), najlepiej można prześledzić na przykładzie zabytków z Historisches Museum der Stadt Wien¹⁰². Przechowywanych jest tam 170 spis szydłowatych z końca XV w., zaopatrzonych w tarczowatą, zdejmowaną osłonę¹⁰³ i oznaczonych stemplami (ryc. 144b) świadczącymi o przynależności do arsenału wiedeńskiego (Hummelberger 1980, s. 203)¹⁰⁴. Część

⁹⁹ Za udostępnienie zabytku do badań autor dziękuje mgr. Waclawowi Romińskiemu z Muzeum w Nysie.

¹⁰⁰ Średnio groty mają grubość ok. 2,5 cm u podstawy i osiągają długość 70-80 cm (Dürriegl i inni 1977, s. 77, ryc. 55).

¹⁰¹ Zbroje typu płaty zamówione zostały przez cesarza Karola IV u norymberskich rzemieślników w 1362 r., a następnie przekazane m.in. do przygranicznych warowni śląskich, jak Kluczbork, Uraz i Namysłów, na potrzeby przygotowywanej wojny z Kazimierzem Wielkim (Goliński 1999, s. 136).

¹⁰² Autor serdecznie dziękuje za udostępnienie zbioru do badań oraz niezwykle życzliwą pomoc dr Rainhardowi Pohance z Historisches Museum der Stadt Wien oraz prof. Erikowi Szameitowi z Institut für Ur- und Frühgeschichte z Wiednia.

¹⁰³ Zapobiegającą ześlizgiwaniu się po drzewcu ciosów przeciwnika na ręce dzierżącego broń.

¹⁰⁴ Analogiczny sposób znakowania broni, kształt żeleźca oraz identyczne marki rzemieślnicze pozwalają traktować spisę szydłowatą z Muzeum Wojska Polskiego (nr inw. MWP 70) także jako wiedeńską z końca XV w. i początku XVI w. (por. Boehm 1890, s. 678).

z nich (ryc. 144a-c) udokumentowano Źródłowo rachunkami, dotyczącymi zakupu dla miasta w latach 1497-1500 szydłowych spis od rzemieślnika Hansa Maidburgera z Piesting w Dolnej Austrii (Hummelberger 1980, ryc. 124). Tarcze ochronne omawianych spis mocowano na Źelęzcu, wykonując nacięcia przecinakiem na czterech graniach grotu (ryc. 144d). Rogi kołnierza wokół czworokątnego otworu tarczy zaginano, umieszczano w przygotowanych wcześniej nacięciach i zaklepywano. Po dokonaniu tej czynności dociskano tarczę od spodu, uderzając znowu przecinakiem na graniach grotu¹⁰⁵. Karbowanie Źelęzca spisy szydłowej słuŹące do zamontowania osłony namalował twórca śląskiego Tryptyku „Zmartwychwstanie”, z pocz. XVI w., przechowywanego w Muzeum Narodowym w Warszawie, nr inw. Śr. 315 (ryc. 142c).

Tarcze ochronne charakteryzowały się brakiem ostatecznego wykończenia i były zawsze surowe – „prosto od młota kowalskiego”. Niektóre z nich zaopatrzone są w niewielkie dodatkowe otwory o niewyjaśnionej funkcji (ryc. 144e). Zagadkowe jest również występowanie wśród nielicznych egzemplarzy celowo wykonanych szczelin w połowie długości grotów.

Tuleje, rozdzielone na dwie części przypominające wąsy i nitowane do drzewca pojedynczym nitom w środku oraz dwoma nitami u wylotu, charakteryzowały się analogiczną budową, jak wspomniana śląska spisa z miejscowości Česka Vés (ryc. 140).

Okrągłe w przekroju drzewce wiedeńskich spis szydłowych mają wypalone stemple, składające się z liter oraz gotyckich cyfr, najprawdopodobniej oznaczających numer broni oraz miejsce, które zajmowała w arsenale (ryc. 144c).

G. WŁÓCZNIE W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ PISANYCH

Mnogość odmian zaprezentowanej broni drzewcowej ze Śląska jest prawie całkowicie nieuchwytna w Źródłach pisanych, gdzie pod terminami *spis*, *spys*, *spyschen*, *cuspis* albo *gleuen*, *glewen* (Schönbörn 1942, s. 66,68) oraz *lancea* może kryć się cała gama niesprecyzowanych odmian tego oręŹa (Goliński 1990, s. 25,26).

Po śmierci Henryka IV w 1290 r. rada miejska Wrocławia uchwaliła, Źe do obrony kaŹdego domu murowanego musi stawić się załoga złożona z 20 ludzi pod dowództwem swojego kapitana, uzbrojona w broń przyboczną – miecze, pałki i włócznie, kryjące

Użytkowanie spis szydłowych na terenie Śląska potwierdzone jest Źródłami z końca XVI w. W księŹe rachunkowej wrocławskich garbarzy zachował się zapis dotyczący zakupu do zbrojowni cechowej m.in. jednej spisy szydłowej jeszcze w 1587 r. (Mansner 1922, s. 20)¹⁰⁶. Przed II Wojną Światową zabytek ten przechowywano w Museum für Kunstgewerbe und Alterthümer we Wrocławiu (EK ABTH C u E, nr inw. 215:21).

Zaprezentowane spisy szydłowe różnią się często między sobą znacznie pod względem wymiarów, co nie jest jednak podstawą do dokonania ścisłego rozwarstwienia chronologicznego materiału. Egzemplarze długie, które stają się powszechne w XV/XVI w., pojawiają się jak wspomniano juŹ na przełomie XIII/XIV w.

Głównym przeznaczeniem wszystkich było niszczenie kolczugi (Koči, Vondruška 1989, s. 92). Cechą, która wydaje się charakterystyczna dla egzemplarzy z końca XV, a zwłaszcza początku XVI w. jest występowanie mniejszych pierścieni pod tarczami ochronnymi (por. ryc. 143a,b).

Niewyjaśnioną ostatecznie pozostaje kwestia chronologii zbioru broni drzewcowej z Sokolca. Najbardziej prawdopodobny wydaje się związek znalezisk grotów z czasami wojen husyckich, o czym mogłoby świadczyć także zróżnicowanie drewna drzewców, które najczęściej w trakcie działań wojennych ulegało uszkodzeniu. Naprawiano je na bieżąco przy uŹyciu najbardziej dostępnych, odpowiednich materiałów. Nie jest jednak wykluczone, Źe broń zmagazynowaną w jednym miejscu ogarnął poŹar z 1460 lub 1475 r. Bezpiecznie cały zespół zabytków z Sokolca datować można na XV w.

się pod enigmatycznym terminem *lanceas* (CDS, t. 3, s. 150). Podobna liczba zbrojnych potrzebna była do obsadzenia bram miejskich. Przy okazji wjazdu Jana Luksemburskiego do Wrocławia w 1337 r. mieszczanie zobowiązani byli pelić wartę m.in. z włócznią (Igert 1939, s. 8). Militarny charakter cechów był tak silny, Źe posiadanie broni przez rzemieślnika stanowiło warunek przyjęcia mistrza do gildii. Tego wymagał np. statut wrocławskiego cechu kuśnierzy z 1439 r. mówiący, Źe kaŹdy nowo wstępujący do cechu musi okazać *1 gut Speer, 1 Sturmhaube und ein Seitengewehr* (Igert 1939, s. 16). Uchwałą sejmiku Grodkowskiego z 1421 r. kaŹdy Źołnierz musiał stawić się w razie potrzeby na wojnę z kacerzami

¹⁰⁵ Miejsce zamocowania zdejmowanej, okrągłej tarczy widoczne jest zawsze w formie nacięć na Źelęzcu, jak np. na broni z Muzeum Historycznego w Krakowie (nr inw. 690/V) (Florczyk 1976, s. 34).

¹⁰⁶ Zakup miał na celu uzupełnienie stanu uzbrojenia, nie dziwi więc fakt zakupu tylko jednej spisy.

z najlepszymi: *spisse*, *armbrost* i *suste*, które posiadał (Goliński 1998). Jaka miała być to włócznia, możemy się jedynie domyślać.

Podobne zapisy spotykane są w dokumentach z terenów zachodniej Europy.

W zachowanym późnośredniowiecznym dokumencie dotyczącym służby wartowniczej mieszczan Wormacji, jako standardowe, lecz przestarzałe już uzbrojenie strażnika, wymieniono tzw. włócznię świnią – *Schweinspiess* (Liebe 1902/05, s. 72).

Rejestry popisowe rot pieszych z czasów starszej wojny zuryjskiej (1440-1446 r.) mówią, że 3/5 żołnierzy zwerbowanych przez Zurych uzbrojonych było, oprócz halabard i toporów, także w *Sauspiessen* (Meier 1971, s. 40).

Wymienione terminy najprawdopodobniej odnosiły się do wszelkich włóczni zaopatrzonych w skrzydła i nie muszą być jednoznacznie interpretowane, jak w przypadku opracowań śląskich spisów uzbrojenia jako oręż wyłącznie myśliwski (Goliński, Żerelik 1993, s. 115; 1994, s. 97).

Sprawność bojową mieszczan zapewniało m.in. istnienie bractwa strzeleckiego, utrzymywanego z podatków przez miasto. Rada Wrocławia wypłacała zaliczki dla żołnierzy – członków bractwa na niezbędne uzbrojenie. Dokument z 1468 r. przedstawia listę takich wydatków, wśród których wymieniono także cenę 10 groszy za *Glefeneisen* (Neugebauer 1876, s. 22)¹⁰⁷.

Podobnie jak w innych miastach europejskich, powszechny dostęp do broni był w średniowieczu i czasach nowożytnych zjawiskiem szczególnie uciążliwym, któremu miały zaradzić kolejne zakazy noszenia broni poza domem w czasie pokoju. Na ogół dotyczyły one najbardziej osobistego i wygodnego w użyciu uzbrojenia, jak pugiwały, miecze, topory, kordy, pałki czy tzw. ołowiane maczugi.

Wśród arsenału „broni morderczej”, z którą nie wolno było chodzić po wrocławskich ulicach pod groźbą utraty oręża i kary wynoszącej jedną kopę groszy, znalazła się także włócznia (*Spiess*), czego dowodem są dokumenty z 1513, 1519, 1520, 1524 i 1525 r. (Neugebauer 1876, s. 25). Zaliczenie broni drzewcowej do zakazanego uzbrojenia wskazuje na jej częste występowanie w wyposażeniu domów mieszczkańskich. Ze względu na charakterystykę takiego oręża odznaczającego się dużymi wymiarami i nieporęcznego, zwłaszcza podczas walki w wąskich uliczkach średniowiecznego miasta, można przypuszczać, że broń drzewcową przede wszyst-

kim składowano w arsenałach miejskich, ratuszu i zbrojowniach cechowych w basztach.

Spis prywatnego uzbrojenia mieszczan legnickich z lat 1402-1405 przedstawia nam jednak zupełnie inną rzeczywistość. Stałym elementem uzbrojenia mieszkańców miasta były m.in. wszelkiego rodzaju włócznie oraz broń o nazwie *Glefe* (Schönborn 1942, s. 66), której nie można jednoznacznie i bezkrytycznie identyfikować z glevią we współczesnym rozumieniu (Marek 2004, s. 42).

Powszechność posiadania broni drzewcowej przez mieszczan potwierdza również kłódzki spis indywidualnego uzbrojenia z 2. poł. XVI w. Samych włóczni wszelkiego rodzaju, nie licząc innej broni drzewcowej, w rękach mieszkańców Kłodzka było 213 (Goliński, Żerelik 1993, s. 115). Cztery egzemplarze określono mianem partyzan, choć nazwy tej nie można traktować jako zobowiązującej, gdyż spis wykonano w oparciu o oświadczenia właścicieli, z których każdy używał własnych określeń, a nie stosował się do jakiegś ogólnie przyjętej terminologii (Goliński, Żerelik 1993, s. 112, 115).

We wrocławskich arsenałach miejskich, Piaszkowym i Mikołajskim, w 1547 r. przechowywano z kolei bardziej ujednolicony oręż w postaci pik (*lang – spiess*) i włóczni jazdy (*reytspiess*) w liczbie 2741 i 452 (Goliński, Żerelik 1992, s. 304, 309). Broń taka stanowiła zapas umożliwiający wyposażenie żołnierzy opłacanych przez miasto i pozwalała na uniknięcie przyjmowania do służby ludzi źle uzbrojonych (Igert 1939, s. 20). Praktyka taka, zgodnie z którą miasto zapewniało wszelką broń dla zaciężnych, poza przyboczną, uznawana jest za wyjątkową dla Wrocławia, gdyż w innych ośrodkach europejskich żołnierz wstępujący na służbę o uzbrojenie musiał zatroszczyć się sam (Igert 1939, s. 45).

Nie oznacza to jednak, że istniała już wtedy daleko posunięta uniformizacja wyposażenia wśród zbrojnych w służbie miast śląskich. Typowy widok żołnierzy piechoty, charakterystyczny zwłaszcza dla średniowiecza, z pewnością trafnie oddał iluminator Antyfonarza Żagańskiego z ok. 1446 r. (BU Wr. sygn. IF 396, s. 40R). Jeden z przedstawionych na miniaturze zbrojnych dzierżący włócznię nosi kapalin, kaptur kolczy, kirys z szorcą oraz pas, przypominający rycerski. Jedynymi osłonami nóg są nakolanki przypięte do nogi dwoma rzemiennymi trokami. Drugi żołnierz, uzbrojony w przyłbicę bez zasłony – tzw. łebkę z czepcem kolczym, ma wprawdzie nakolanki, nagolennice i łydki, ale brakuje mu szorczy (ryc. 145a). Jego główną bronią jest miecz z głowicą typu I, J lub K, wg E. Oakeshotta, o sklasyfikowaniu której decyduje okrągły cień położony przez artystę w środku tego elementu oprawy.

¹⁰⁷ Określenie *Glefe* – może oznaczać glevię w dzisiejszym znaczeniu – zgodnym z nomenklaturą bronioznawczą lub zwykłą włócznię, albo nawet kopię. Należy zaznaczyć, że cena jest dosyć wysoka jak za prostą włócznię.

Przekonanie, że zmagazynowana w prywatnych, domowych arsenalach mieszczan broń drzewcowa służyła wyłącznie jako uzbrojenie wojenne upada wobec istnienia przytoczonych zakazów noszenia tego oręża na ulicach Wrocławia. Trudno jednocześnie wyobrazić sobie mieszkańców przechadzających się po mieście w cywilnych strojach z włóczniami. Podejmując próbę wyjaśnienia takiego zjawiska, można przypuszczać, że zwłaszcza w XVI w., noszenie broni drzewcowej przez mieszczan było odpowiedzią na coraz dłuższą, pojedynkową broń przyboczną, używaną przez awanturników szukających okazji do sprawdzenia swoich umiejętności w walce. W miastach angielskich sytuacji zagrożenia ze strony agresywnych indywiduów miały zaradzić np. królewskie akty prawne z 1557 i 1562 r., dotyczące dozwolonej długości rapierów i pugińców, która nie mogła przekraczać 1,25 jarda i 12 cali przy broni noszonej na terenie miast (Norman 1980, s. 23-24). Późniejsze relacje, z początku XVII w., mówią, że w Londynie przy bramach miejskich broń była sprawdzana, a każdemu rapierowi przekraczającemu dozwoloną długość obłamywano sztych (Norman 1980, s. 24).

W nowożytnym Wrocławiu o wzrastającą liczbę zabójstw w mieście zaczęto obwiniać temperament ludzi młodych, czego efektem było zarządzenie rady miejskiej z 1692 r. zabraniające czeladnikom, subiekdom i studentom noszenia szpad (Neugebauer 1876, s. 25).

Produkcja grotów broni drzewcowej należała przede wszystkim do kowali. Już na początku XIV w. statuty wrocławskich cechów wymieniają *instrumenta fabrilia*, wśród których wyszczególniono, m.in: *crucibola, therebella*¹⁰⁸ et alia (CDS, t. 8, s. 112).

Zaznaczono w nich wyraźnie, że tym którzy nie znają rzemiosła kowalskiego nie wolno sprzedawać gotowych wyrobów, *quod vulgariter dicitur „Wofen”* (CDS, t. 8, s. 112).

Wkrótce na Śląsku, podobnie jak w miastach zachodniej Europy, powstała odrębna specjalizacja kowali podków i uzbrojenia – *Huf- und Waffenschmiede* (Haisig 1961, s. 42).

Ostatecznym wykończeniem gotowych grotów włóczni mógł zajmować się szlifierz. Zawód ten dwukrotnie wymieniono we wrocławskim spisie podatkowym z 1403 r. (Goliński 1997, s. 445). Wrocławski zapis testamentowy z 1365 r., dotyczący przekazania całkowitego wyposażenia kuźni, wspomina o *alles smedegecezeuge und slifsteyne* (Schultz 1871, s. 13), co sugeruje, że w tym czasie szlifowanie wykutych wyrobów należało jeszcze do kowala.

Ostrzenie i szlifowanie broni drzewcowej w państwie krzyżackim wykonywali miecznicy (Nowakowski 1980, s. 119). Nie jest zatem wykluczona możliwość ostatecznego wykańczania broni drzewcowej przez mieczników, czy też nożowników.

H. WŁÓCZNIE W EUROPEJSKICH PODRĘCZNIKACH WALKI

Broń drzewcowa, która nigdy nie znalazła szczególnego uznania wśród autorów średniowiecznych podręczników walki (Anglo 2000, s. 148), mogła ze względu na swoją długość dawać złudne poczucie bezpieczeństwa. Jednym z najstarszych traktatów, które wymieniają włócznię wśród broni używanej do pojedynku pieszego jest dzieło Hanko Döbringera z 1389 r. Trudno jednak nazwać techniką walki jedynie wspomnienie tej broni przez autora, który przede wszystkim rozwodzi się nad metodą władania długim mieczem dawniejszego mistrza Lichtenauera (Anglo 2000, s. 149). Hans Talhoffer, w traktacie z 1459¹⁰⁹, omawia starcie między przeciwnikami, z których jeden uzbrojony jest w miecz, a drugi włócznią ze skrzydłami lub halabardę. Każda sekwencja ciosów kończy się śmiercią albo poważnym zranieniem walczącego bronią drzewcową (Talhoffer 1459, s. 75R – 76 V).

Zilustrowane tam włócznie i halabardy zaopatrzone w dolne, stalowe okucie tylca z krótkim grotem (np. Talhoffer 1459, s. 76R). Dłuższy grot toku przedstawiono przy młotach lucerneńskich (np. Talhoffer 1459, 132 R). Francuski tekst anonimowego

autora poświęcony wyłącznie walce młotem lucerneńskim bardzo często odnosi się do sztychów zadanych okutym tylcem broni, nazywanym *dague dessoubz* (Anglo 2000, s. 153, 155). Tok z czworokątnym grotem odnaleziono w Jordanowie Śląskim (ryc. 145b) ok. 1,20 m pod powierzchnią gruntu, podczas robót ziemnych (ABTH C u E, nr. 225:16). Obecnie znajduje się on w kolekcji Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu (nr inw. 2644). Trudno jednoznacznie stwierdzić do jakiej broni należał, gdyż prawie zawsze wielokątne w przekroju drzewce halabardy czy młota lucerneńskiego wcale nie wymuszało takiego samego kształtu tulei (Schneider 1959, s. 64). Źródła ikonograficzne mówią o różnych funkcjach dolnych okuć drzewców, nie zawsze pełniących role militarne, lecz występujących także przy kijach spacerowych, laskach pielgrzymich, kulach oraz pastorałach (Grochowska, Sachs 1980, s. 61-62). Długość, stożkowaty kształt tulei oraz stosunkowo ostry sztych zabytku jordanowskiego wskazuje jednak raczej na okucie broni drzewcowej.

¹⁰⁹ Rękopis pochodzi z kolekcji zamku Ambras (Hergsell 1889, s. 5).

¹⁰⁸ Termin ten według historyków oznacza grot włóczni (CDS t. 8, s. 138).

Podstawowymi zaletami broni drzewcowej w pojedynku według fechtistrzów z XVI w. jest przewaga długości nad innymi rodzajami oręża oraz możliwość zadawania niezwykle mocnych cięć i sztychów (Anglo 2000, s. 149). Długość stawała się także przeszkodą, zwłaszcza w wąskich ulicach miasta, a waga powodowała, że każde cięcie wyprowadzane tą bronią było łatwe do przewidzenia przez przeciwnika.

Wyjątkowo osobliwe i krępujące ruchy wydaje się połączenie tarczy oraz włóczni jako uzbrojenia pojedynkowego. Częstotliwość z jaką różni mistrzowie, na przestrzeni wieków, odnoszą się do walki wymienionym zestawem broni może świadczyć, że takiej metody fechtunku w rzeczywistości nauczano. Na kartach rękopisu B, Codex Wallerstein z 1. poł. XV w., przedstawiających pojedynki pieszy – Sąd Boży, adwersarze trzymają włócznie o schematycznie przedstawionych, romboidalnych grotach oraz małe pawęże jeździeckie z czerwonymi krzyżami (Zabiński, Walczak 2002, s. 367-370).

Wśród różnorodnych typów broni drzewcowej występujących w traktacie Pietro Monte *Collectanea* z 1509 r., szczególnie miejsce zajmuje partyzana w połączeniu z okrągłą tarczą (Anglo 2000, s. 159).

Swój wykład na temat posługiwania się bronią drzewcową rozpoczyna od walki partyzaną i okrągłą tarczą – zwaną *rotella* (ryc. 146a) Achilles Marozzo w czwartej księdze słynnego traktatu *Opera Nova* z 1536 r. Wobec wyżej przytoczonych źródeł trudno zgodzić się ze zdaniem mistrza, że jest to nowy sposób walki, wynaleziony dzięki „żywej wyobraźni” (Marozzo 1568, rozdz. 179)¹¹⁰. Autor ten za najbardziej dogodną uznaje postawę wyjściową z lewą nogą wysuniętą do przodu, partyzaną trzymaną „jakby do rzutu” oraz *rotellą* tak ustawioną, aby zasłaniała rękę trzymającą broń. A. Marozzo (1568, rozdz. 179, cz. 1) radzi również, aby wybrać stronę zachodnią placu boju przy rozpoczęciu starcia, mimo że większość ludzi wybiera wschodnią, żeby uniknąć oślepienia przez słońce. Następna faza walki pozwoli jego zdaniem na zmianę stron i odzyskanie słońca.

Główną zasadą zalecaną przez mistrza jest oczekiwanie na atak adwersarza. A. Marozzo (1568, rozdz. 179, wstęp) przestrzega jednocześnie przed zadawaniem cięć partyzaną, które są bezużyteczne, gdyż broń ta nadaje się jedynie do pchnięcia. Najczęstszym polem trafienia jest twarz, lewa noga przeciwnika wysunięta do przodu a czasem stopa, przy czym mistrz poleca także pozorowane ataki (Marozzo 1568, rozdz. 179, cz. 2, 4). Przy niektórych akcjach A. Marozzo (1568, rozdz. 179, cz. 3,5) opisuje uderzenie tyłcem broni, pięścią lub *rotellą* oraz

odrzuć *rotelli* i użycie dwóch rąk (ryc. 146a), aby „grubiańsko chwycić partyzanę” (Marozzo 1568, rozdz. 179, cz.4)¹¹¹. Dla ujęcia partyzany oburącz, bez wyrzucania *rotelli*, potrzebny jest specjalny „imacz mocowany gwoździami” (Marozzo 1568, rozdz. 179, cz. 7).

Technika walki *rotellą* i ciężką bronią drzewcową nie była obca również mieszkańcom Śląska, czego może dowodzić kamienne epitafium Hansa Profe i jego żony Barbary z 1559 r., na północnej ścianie kościoła św. Marcina w Jaworze (ryc. 146b).

Przedstawieni na niej strażnicy Grobu Pańskiego, w hełmach przypominających moriony, dzierżą halabardy i okrągłe tarcze wytłaczane w motyw rozetowy. Podobne tarcze, lecz prawdopodobnie przestylizowane, występują w dekoracji portalu wspomnianego domu Rybischów we Wrocławiu. Jako rzeczywisty przykład okrągłej tarczy, zdobionej wytłaczaniem w promieniście rozchodzące się od środka kanele, można przytoczyć zabytek z ok. 1530 r. pochodzący z arsenału berlińskiego (Lauts 1938, s. 31).

Achilles Marozzo opisuje sposób walki partyzaną bez tarczy i daje wskazówki, jak należy trzymać broń. Zwraca się do czytelnika mówiąc: „chcę, żebyś zawsze trzymał swoją partyzanę grubiańsko (ryc. 146a), co oznacza, że kostki prawej ręki będą górą, tejsze przegub – dołem, a kostki lewej ręki będą dołem, przegub górą w odwrotnej pozycji” (Marozzo 1568, rozdz. 180, cz. 2).

Wszystkie przytoczone traktaty odnoszą się do zmagania w pojedynku, a nie wojskowej formacji.

Jednym z pierwszych mistrzów fechtunku, rozważających genezę poszczególnych typów broni drzewcowej w dziele z 1570 r., był Giacomo di Grassi. Rozpoczyna on swój dyskurs od partyzany, która stanowiła broń piechoty przeciw jeździe, o grocie z dobrze zahartowanego materiału, tak żeby był w stanie „rozrywać kolczugę i łamać stal” (Anglo 2000, s. 161-162). W dalszej części swojego dzieła twierdzi on, że – z czasem – do grotu partyzany dodano ostre skrzydła zwiększające skuteczność cięcia i zapobiegające ześlizgiwaniu się ciosów przeciwnika w dół, po drzewcu. W miarę wydłużania się skrzydeł, aby zachować wyważenie broni, zmniejszano szerokość grotu, w efekcie czego miało, zdaniem di Grassi, powstać tzw. *spiedo* (Anglo 2000, s. 162)¹¹².

Według innych XVI-wiecznych mistrzów fechtunku wydłużone skrzydła włóczni pozwalały na złapanie broni przeciwnika, odepchnięcie na bok oraz zadanie sztychu w odsłonięte w ten sposób pole (Anglo 2000, s. 159).

¹¹⁰ Za tłumaczenie fragmentów wydania z 1568 r., autor dziękuje Panu Davidowi Artico.

¹¹¹ Grubiańsko – czyli oburącz.

¹¹² Współcześnie nazywane korseką typu B wg M. Troso (1988).